www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

20 maja 2021 czasopismo bezpłatne Nr 20 (1060)

www.passa.waw.pl

Wielkie emocje na Służewcu

Czyt. str. 13

FOTO KATARZYNA NOWIŃSKA

Szlakiem ursynowskich murali

Czyt. str. 8 i 9

Nowe zasady dla hulajnóg

Czyt. str. 9

Rodzinna Przychodnia

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

+48 664 370 314 (22) 382 70 14

Serdecznie zapraszamy!

Naszym pacjentom zapewniamy wizyty nawet w dniu zapisu!

KONTAKT:
ul. Dereniowa 9, 02-776 Warszawa
Pon-Pt: 8:00 – 18:00

rodzinnaprzychodnia.eu

PUNKT POBRAŃ

PODSTAWOWE I SPECJALISTYCZNE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

Budka bez suflera...

Od pewnego czasu zastanawiam się, w jakim tempie będzie Polska rozwijać się albo – jak sądzą pesymiści – raczej się zwijać. Prognozy w dalszej perspektywie wprawdzie nie są złe, ale tak naprawdę nikt nie zagwarantuje, że pandemia koronawirusa skończy się już za dni parę, gospodarka ruszy z kopyta, a produkowanymi przez nas samochodami elektrycznymi, zaprojektowanymi generalnie przez premiera Mateusza Morawieckiego – zawojujemy cały świat. Na razie prominenci rządzący Polską wolą wozić się tradycyjnymi spalinowcami niż elektrykami. Jeśliby jednak chcieli wykonać ukłon w kierunku ekologii, powinni po prostu wysiąść z opancerzonych beemwic i zacząć jeździć elektrycznymi hulajnogami. Od razu miejsca pod ważnymi urzędami zrobiłoby się więcej. Poza tym zaś prezydent, premier i wicepremierzy mogliby w drodze do pracy nie tylko pozdrawiać tłumy pańskim gestem, lecz również bratać się z ludem pracującym miast i wsi poprzez serdeczny uścisk dłoni. Tak jak to robią w trakcie zainscenizowanych spotkań z wybranymi grupami obywateli, gdy wszędzie witają ich lokaleski wystrojone na ludowo.

Państwo zapala hulajnogom zielone światło, ustaliwszy nareszcie, że owo „urządzenie transportu osobistego" nie ma już identycznego statusu jak piechur, ale jest rodzajem pojazdu, który nie powinien przekraczać prędkości 20 kilometrów na godzinę. Sęk jednak w tym, że chociaż hulajnogą powinno się w zasadzie poruszać po ścieżce rowerowej, ale w wielu wypadkach dopuszczana jest jazda po chodniku dla pieszych, a nawet po jezdni – jeśli dozwolona na niej prędkość to najwyżej 30 km/godz. W miejskim gąszczu dróg i dróżek i w tłumie hulajnożnik (bo tak pozwalam sobie go nazwać) może łatwo się zgubić.

Moim zdaniem, w warunkach wielkomiejskich – a zwłaszcza w Warszawie, gdzie obserwuje się coraz większy trend do zwężania, co skutecznie utrudnia przeciśnięcie się w korku karetek pogotowia ratunkowego lub wozów straży pożarnej, przesiadka z tychże na hulajnogi będzie wkrótce nieunikniona. Bo wąziutkim i łatwym do zaparkowania „pojazdem transportu osobistego" można w każdej chwili wcisnąć się wszędzie. Problemem będzie tylko przetransportowanie rannego w wypadku do szpitala. Choć, jak znam życie, to już niedługo znajdzie się wynalazca, który przystosuje leżankę dla takiej ofiary – do umocowania na dwóch elektrycznych hulajnogach. Potrzeba jest bowiem matką wynalazku. A swoją drogą, pamiętam, jak w czasach przedinternetowych poradziła sobie redakcja „New York Timesa" czy też innej gazety podczas amerykańskiej wizyty papieża Jana Pawła II. Z uwagi na zakorkowanie ulic ważne materiały redakcyjne dostarczyła sztafeta biegaczy – członków New York Road Runners Club.

RYS. PETRO/AUGUST

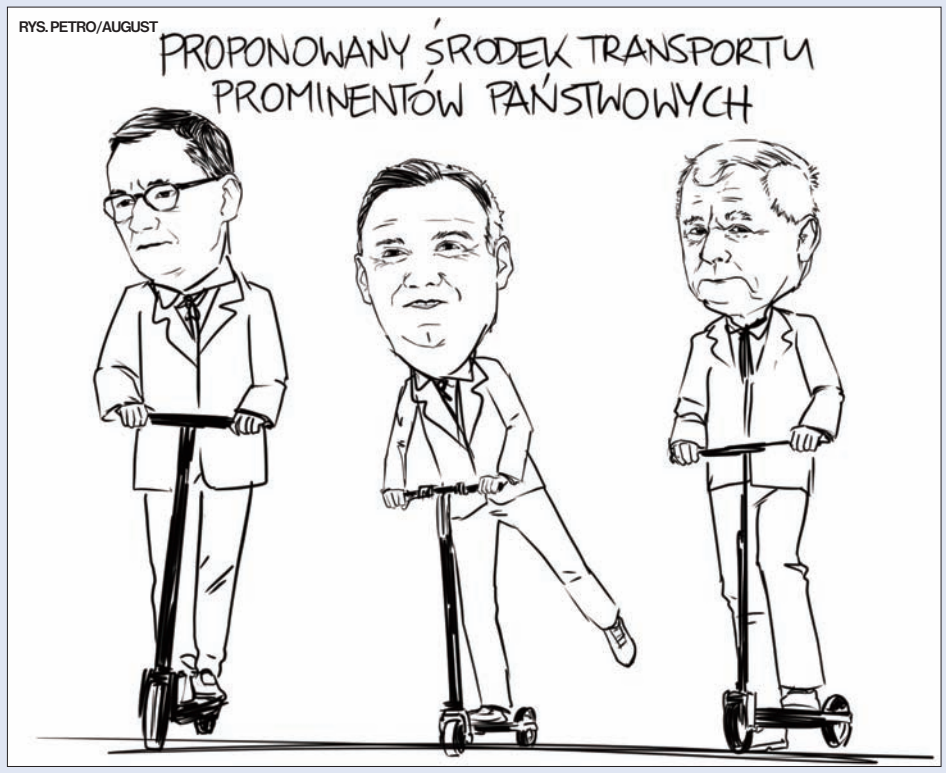

Fantazja ludzka, jeśli chodzi o sposoby poruszania się w mieście, nie zna granic. Dlatego ja bym się liczył z tym, że wobec coraz większych kłopotów z zaparkowaniem jakiegokolwiek pojazdu w centrum miasta powróci starożytna moda na lektyki. Niewykluczone też, że będą je dźwigać tragarze jeżdżący na rolkach. I zrodzi się kolejna zagwozdka: czy zakwalifikować ich do kategorii pieszych, czy do kategorii pojazdów? Poza wszystkim zaś, trzeba będzie rozstrzygnąć, czy w sytuacji, gdy hulajnożnikom wolno będzie rozwinąć najwyżej 20 km/godz, to chyżonodzy biegacze także mają się ograniczać. No bo co zrobić z takim Usainem Boltem, potrafiącym biec w tempie nawet 45 km/godz? I jak potraktować biegaczy na sprężynujących protezach, które tak znakomicie zareklamował beznogi Oscar Pistorius z RPA?

Tymczasem jednak i w skali Warszawy, i w skali kraju budzi emocje kolejne przesilenie polityczne. Po kilku tygodniach wstrząsów w Zjednoczonej Prawicy podobny kryzys zgotowała sobie Koalicja Obywatelska, w której najwięcej napięć pojawiło się w głównej partii, czyli w PO, zaczynającej nieoczekiwanie rozstrzeliwać własnych żołnierzy. Po krótkim okresie sondażowego wzlotu notowania Koalicji zdecydowanie spadły, do czego najpierw przyczyniło się jej lawirowanie wokół poparcia w Sejmie Europejskiego Funduszu Odbudowy, który akurat jednoznacznie kontrowali młodzieńcy z Solidarnej Polski pod wodzą Zbigniewa Ziobry. Oliwy do ognia dodało dogadanie się w tej sprawie PiS-u z Lewicą. No a teraz prezes Lech Kaczyński – dostrzegający zachwianie przeciwnika – natychmiast popisał się skuteczną akcją kontrującą, nazwaną nowym Polskim Ładem. Seria kokietujących uboższe warstwy społeczeństwa obietnic spadła na słabnącą KO niczym lewe i prawe sierpowe, wzmocnione hakiem trafiającym w podbródek, a raczej w podbudek.

Niektórzy komentatorzy od razu podnieśli lament, ogłaszając, że ważni działacze zaczynają uciekać z Platformy Obywatelskiej niczym szczury z tonącego okrętu. Ja akurat jestem zbyt daleko od polityki, żebym pozwolił sobie na tego rodzaju ocenę. Gołym okiem widać jednakże, że w spektaklu granym przez PO i KO – zapominającym kwestii aktorom nie ma dziś kto podpowiadać. Budka najwyraźniej pozostaje bez suflera.

Ma to oczywiście duże znaczenie dla elektoratu tych ugrupowań, w skali ogólnopolskiej bodaj najsilniej popieranych w dwóch warszawskich dzielnicach – Wilanów i Ursynów. Cóż ci potencjalni wyborcy mogą powiedzieć, widząc, że w gronie ich ulubionych polityków nie trzyma się sztamy, lecz wprost przeciwnie – jeden skacze drugiem do gardła? Były prezydent Bronisław Komorowski próbuje rzucić z boku koło ratunkowe, nadmuchane PSL-em, ale wydaje się, że skutecznym ratownikiem może być tylko prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, cieszący się relatywnie największym zaufaniem społeczeństwa. Jeśli więc w czasach PRL ludzie mawiali – „Eisenhowerze, przyjeżdżaj choćby na rowerze, bo Chruszczow wszystkie świnie nam zabierze", to teraz członkowie PO powinni podobny apel skierować do Trzaskowskiego: Ratuj Rafale, bo topią łajbę mądrale...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

ELEKTROPRES
SKLEP ELEKTRYCZNY
I MONTAŻ
wejdź na naszą stronę: www.elektropres.pl
tel. 509 281 574

SŁUCHMED
DZIESIĄTKI TYSIĘCY zadowolonych pacjentów
Ponad 500 lokalizacji w Polsce
Współpraca z NFZ
30 lat tradycji
Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
ul. Lanciego 13, lok. 11 ..... tel. 602 334 150
ul. Pasaż Ursynowski 7 ..... tel. 882 191 928
ul. J. Dąbrowskiego 16 ..... tel. 668 138 977
al. Niepodległości 24/30 ..... tel. 22 290 60 40
Stosujemy rękawiczki ochronne
Dezynfekujemy gabinet i sprzęt medyczny przed każdą wizytą
Używamy maseczek ochronnych
PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKCJI

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza
POGODA NA DZIŚ 6° 2°
PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW
WWW.PASSA.WAW.PL
REDAKCJA ZASIĘG REKLAMA KONTAKT
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Prawo i my

NIECHCIANY SPADEK

Jestem wraz z kilkorgiem kuzynów w grupie spadkobierców ustawowych po naszym dziadku. Postanowil on zająć się swoimi sprawami majątkowymi i podzielić testamentem swój majątek już teraz. Ja nie jestem zainteresowany tym majątkiem – mieszkam za granicą od wielu lat i dla mnie spadek po dziadku to tylko klopot. Podejrzewam, że dziadek ma też spore dlugi. Czy jest sposób abym nie stal się spadkobiercą dziadka?

Jeżeli spadkobierca nie jest zainteresowany przyjęciem spadku (np. z uwagi na długi spadkowe) może rozważyć odrzucenie spadku (po śmierci spadkodawcy) bądź zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (za życia spadkodawcy).

Odrzucenie spadku polega na tym, że w ciągu 6 miesięcy od dnia w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania (art. 1015 kodeksu cywilnego) składa oświadczenie przed sądem lub notariuszem, iż spadek odrzuca. Zazwyczaj termin na złożenie oświadczenia biegnie od:

- dnia śmierci spadkodawcy – jeśli nie pozostawił on testamentu,
- dnia otwarcia i ogłoszenia testamentu – jeśli testator testament sporządził

Spadkobierca, który odrzuca spadek, jest wyłączony od dziedziczenia i jest traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Nie otrzymuje więc przysługującego mu spadku ale też nie odpowiada za długi związane ze spadkiem. W przypadku dziedziczenia ustawowego odrzucenie spadku powoduje jednak, iż w miejsce spadkodawcy odrzucającego spadek do dziedziczenia zostają powołani jego zstępni czyli dzieci. One także będą musiały złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku, a w dalszej kolejności dzieci tych dzieci. Przy odrzucaniu spadku często dochodzi do sytuacji, iż spadek odrzucić musi małoletni. Wówczas spadek w jego imieniu odrzucają rodzice po wcześniejszym otrzymaniu zezwolenia sądu opiekuńczego na złożenie takiego oświadczenia woli.

Kwestię zrzeczenia się praw do spadku reguluje przede wszystkim art. 1048 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim. Zrzec się spadku można więc wyłącznie za życia spadkodawcy. Umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje również zstępnych (dzieci, wnuki) zrzekającego się, chyba że umówiono się inaczej. Zrzekający się oraz jego zstępni zostają wyłączeni od dziedziczenia, tak jakby nie dożyli otwarcia spadku. Osoba, która zrzeka się dziedziczenia ustawowego traci także prawo do zachowku. Nie traci ona jednak prawa do dziedziczenia na podstawie testamentu. Jeśli więc mimo zawartej umowy zrzeczenia się dziedziczenia, spadkodawca powoła taką osobę, jako spadkobiercę testamentem, wówczas będzie miała ona prawo do spadku.

Należy pamiętać, iż w świetle przepisów prawa spadkowego niejako „automatycznym" sposobem dziedziczenia jest tzw. dziedziczenie z dobrodziejstwem inwentarza. Aby z niego skorzystać, nie ma potrzeby składania oświadczenia woli w sądzie lub u notariusza. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza powoduje ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe do wysokości otrzymanego spadku

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Brytyjski eksperyment z palaczami

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć jesienią, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach.

Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę. – *Korzystający z papierosów elektronicznych doświadczają podobnych wrażeń – e-papierosy wytwarzają podobne do dymu opary. Mogą więc być atrakcyjną opcją pomagającą ludziom w rzuceniu palenia, nawet w sytuacji, gdy kiedyś próbowali e-papierosów i ponieśli porażkę* – mówi prof. Notley.[1]

Public Health England (PHE), brytyjska instytucja zdrowia publicznego, ogłosiła już ponad rok temu, że e-papierosy są aż o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów, bo nie wydzielają toksycznego dymu odpowiedzialnego za większość chorób odtytoniowych. Z ostatniego raportu PHE na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii wynika również, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse e-pen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowym badaniom. Na ten temat wypowiadają się m.in. polscy naukowcy. – *Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach* – tłumaczy prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalne ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są także podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo Hyper, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych, np. publikacji „Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study", wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy". Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

[1] https://www.bbc.com/news/health-56918315

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju"

Spółdzielnia Mieszkaniowa NA SKRAJU

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na realizację robót brukarskich i terenowych na osiedlach administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Na Skraju" w Warszawie

Szczegółowy zakres zamówienia opisano w SIWZ, który można odebrać wraz z załącznikami z sekretariatu pokój 4 za odpłatnością w wysokości 50 zł netto+23% VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest pobranie materiałów przetargowych oraz złożenie pisemnej oferty według wzoru stanowiącego załącznik do SIWZ wraz z wymaganymi załącznikami i dowodem wpłaty wadium w wysokości 8.000,00 zł.

Pisemną ofertę należy złożyć w sekretariacie w terminie **do dnia 7.06.2021 do godz. 10.00.**

Ofertę należy umieścić w zamkniętym opakowaniu, uniemożliwiającym odczytanie zawartości bez uszkodzenia tego opakowania, oznaczone nazwą, adresem, adresem e-mail oraz numerem telefonu Wykonawcy, nazwą i adresem Zamawiającego oraz opisane „Przetarg na realizację robót brukarskich i terenowych na osiedlach administrowanych przez SM „Na Skraju".

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 7.06.2021 o godz. 10.15** w sali konferencyjnej pokój 32 w siedzibie Zamawiającego.

Szczegółową informację nt. przetargu można uzyskać pod numerem telefonu **22 643 05 23** lub e-mailem: p.stepak@naskraju.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TUSZTUSZ.PL

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Prosto z Rynku – Ursynów

Niespełna rok po wielkim sukcesie pierwszego punktu położonego na Tarchominie właściciele Prosto z Rynku postanowili otworzyć drugi punkt – tym razem na Ursynowie. Niezmienna pozostała ideologia. Na półce nadal znajdziemy wysokiej jakości produkty od lokalnych dostawców czy z małych, polskich gospodarstw.

Pomysł właścicieli był bardzo prosty: na półkach miały znaleźć się najwyższej jakości produkty z giełdy, lokalnych gospodarstw, bądź małych przedsiębiorstw. Półki i lodówki sklepu wypełniają chociażby sery z Podlasia, produkowane na naturalnym, krowim mleku, swojskie wędliny z rodzinnej wędzarni, naturalne miody, wyjątkowy kozi oraz krowi nabiał, ekologiczne zioła oraz pyszne pierogi.

– Kupując warzywa i owoce, staramy się jak ognia unikać towarów z chłodni oraz wielkich hurtowni i skupiać przede wszystkim na produktach sezonowych – mówią właściciele. Priorytetem jest dla nas jakość towaru, jego smak i świeżość, a nie jedynie plakietka "bio". Staramy się również dbać o to, by zachować przystępne ceny. Poza tym sami mamy absolutnego fioła na punkcie dobrych produktów. I nie chodzi tu o certyfikaty. Chodzi o smak, pochodzenie i jakość. Od zawsze kochamy jeść i doceniamy regionalne produkty. Najwięcej produktów sprowadzamy z Podlasia - mimo że sami pochodzimy z Warszawy – ale to właśnie ten region uważamy jako nieoceniony jeśli chodzi o jakość i smak. Zaraz obok smaku na podium stawiamy obsługę. Chcemy tworzyć miejsca do których zwyczajnie chce się wracać. W pierwszym punkcie znamy już większość osób po imieniu i przychodząc do pracy, czujemy się jak jedna wielka rodzina. To ogromna radość prowadzić tego typu biznes. Żeby było zabawniej, sami wiele lat pracowaliśmy w korporacjach i jeszcze kilka lat temu nigdy nie podejrzewalibyśmy się o taki biznes. Teraz nie wyobrażamy sobie już innego życia – bez ciepłych słów od Klientów, ich uśmiechów i powrotów. Często słyszymy od nich, że jedząc nasze produkty, od razu przypominają sobie dzieciństwo na wsi, że brakowało tu takiego miejsca. Jest nam niezmiernie miło słyszeć takie słowa, bo nie ukrywam, że taki właśnie efekt chcieliśmy osiągnąć – mówi współwłaścicielka.

W sklepie Prosto z Rynku kupimy również pieczywo z wysoko ocenianej Wytwórni Chleba Henryków, przez koneserów uznawane za „absolutny majstersztyk". Ofertę dopełnia również najwyższej jakości wołowina z kultowej firmy „Polskie Steki", mięso bez GMO, no i oczywiście wędzone ryby, które sklep potrafi wyprzedać w zaledwie kilka godzin. Na półkach znajdziemy również produkty importowane bezpośrednio z Włoch.

– Są takie momenty, że sami zastanawiamy się, czy to wszystko dzieje się naprawdę. O wielu rzeczach mówią nam sami Klienci. Ostatnio wysłali nam link do artykułu w internecie, gdzie opisano i sfotografowano kolejkę do nas po pączki na tłusty czwartek. Podobny tłum mieliśmy w listopadzie, gdy sprowadziliśmy do sklepu rogale świętomarcińskie. Już sami nie pamiętamy dokładnych ilości, ale sprzedaliśmy ich prawie 1000 sztuk. Teraz robimy wszystko, by powtórzyć ten sukces w nowym punkcie na Ursynowie. Tu – podobnie jak na Tarchominie – nie kolorujemy trawy na zielono. Nie sprowadzamy produktów z chłodni czy spod folii. Chociażby teraz cierpliwie czekamy na porządne polskie truskawki od zaprzyjaźnionego rolnika i wiele innych produktów – mówią właściciele.

Wszystkich więc tych, którzy cenią sobie miejsca pełne uczciwych i smacznych produktów, zapraszamy, by osobiście przekonać się do oferty Prosto z Rynku - Ursynów. Sklep znajduje się przy Alei KEN 50 w lokalu U5. Co więcej zamówienie można również zamówić z wygodną dostawą do domu na stronie www.prostozrynku.pl. Wszystko wskazuje na to, że sklep powtórzy sukces punktu na warszawskim Tarchominie. I tego mu właśnie życzymy!

Kolejne drzewa posadzone

W ramach akcji „Zostań sponsorem drzewa na Ursynowie" posadzonych zostało 10 nowych drzew u podnóża Kopy Cwila. Fundatorami 7 klonów polnych została Fundacja "W Sercu Matki", kolejnych trzech zaś Kancelarii Patentowej Patpol. Bardzo dziękujemy i prosimy o więcej!

Nowi sponsorzy

Posadzenie 7 klonów polnych możliwe było dzięki zaangażowaniu Fundacji "W Sercu Matki" i wolontariuszy Fundacji PZU, którzy między innymi zakupili drzewa. Centrum Ogrodnicze Sequoia wyposażyło wolontariuszy we wszystkie niezbędne narzędzia potrzebne do wykonania nasadzeń.

Pracownicy Kancelarii Patentowej Patpol ufundowali i posadzili 3 klony polne. Zrobili to w nieco ponad trzy godziny. Wśród osób wykonujących nasadzenia, była wieloletnia mieszkanka Ursynowa Północnego, która uprzyjemniła pracę opowieściami z czasów początku naszej dzielnicy.

Jak zostać sponsorem

Pod koniec kwietnia 2020 r. Urząd Dzielnicy Ursynów ogłosił pakiet 10 kroków Ursynowa w walce z suszą. Jednym z jego punktów są nasadzenia nowych drzew, w ramach programu „Zostań sponsorem drzewa na Ursynowie".

Zgodnie z zasadami programu zapraszamy mieszkańców, organizacje pozarządowe i lokalne podmioty gospodarcze do aktywnego włączenia się w działania mające na celu zwiększenie liczby nowych nasadzeń na Ursynowie.

Każdy z tych podmiotów może zostać „Sponsorem drzewa". Wszystkim zainteresowanym proponujemy zakupienie i zasadzenie drzewa na terenach administrowanych przez Dzielnicę. „Sponsor drzewa" ma prawo oznaczyć „swoje" drzewo, a za jego zgodą informacja o sponsoringu znajdzie się również na stronie internetowej, w zakładce „Aleja sponsorów drzew na Ursynowie".

Program ma na celu również edukować – umożliwia włączenie się w pielęgnację nad własnoręcznie posadzonym drzewem.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z Wydziałem Ochrony Środowiska dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy: tel. (22) 443 72 50, e-mail: wos@um.warszawa.pl oraz (22) 443 72 56, e-mail: ogrodnik@um.warszawa.pl.

„Flower Power" na Ursynowie

Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza do wzięcia udziału w akcji „Flower Power - rozdajemy kwiaty za elektroodpady". Za zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz baterie mieszkańcy Ursynowa będą mogli otrzymać sadzonki roślin.

Wydarzenie jest kontynuacją działań z lat ubiegłych, a celem jest zachęcenie ursynowian do zachowań proekologicznych. Akcja odbędzie się w sobotę, 29 maja, w godzinach 10.00-15.00 na parkingu przy Centrum Ursynów (ul. Puławska 427). „Flower Power - rozdajemy kwiaty za elektroodpady" to wspólna inicjatywa Urzędu Dzielnicy Ursynów, ASEKOL PL oraz Unibail-Rodamco--Westfield.

Sytuacja pandemiczna uniemożliwia nam już po raz drugi zaproszenie mieszkanek i mieszkańców na wiosenny piknik „Ursynowskie Kwiaty", tradycyjnie organizowany w maju. Nie chcemy jednak zaprzepaścić ważnego przesłania edukacyjnego tego wydarzenia. Dlatego wraz z partnerami zewnętrznymi organizujemy w tym roku taką samą akcję, wymiany elektroodpadów na sadzonki roślin. – mówi Bartosz Dominiak, zastępca burmistrza Ursynowa – Tak jak podczas pikniku, będzie można przynieść elektroodpady i w zamian otrzymać sadzonki do posadzenia na balkonie, działce czy w ogródku – dodaje.

– Spółka Unibail-Rodamco-Westfield od wielu lat angażuje się w działalność na rzecz zrównoważonego rozwoju. Tym razem na terenie Centrum Ursynów współorganizujemy zbiórkę elektrośmieci. Tego typu akcje są szczególnie ważne, ponieważ nie tylko przyczyniają się do ochrony środowiska naturalnego, lecz także zwiększają świadomość wśród konsumentów — mówi Piotr Brzozowicz, dyrektor Centrum Ursynów.

– Recykling to proces, w którym możemy odzyskać cenne surowce. Nie byłby on jednak możliwy bez zaangażowania gospodarstw domowych w selektywną zbiórkę odpadów. Baterie, sprzęt elektryczny i elektroniczny są oznaczone symbolem przekreślonego kosza, który informuje, że po zużyciu nie można go wyrzucić łącznie z innymi odpadami. Firma ASEKOL angażuje się w tworzenie systemu selektywnej zbiórki elektrośmieci i baterii oraz późniejszego recyklingu. Dla mieszkańców rozwijana jest sieć czerwonych kontenerów na drobne elektroodpady, a specjalnie oznakowane samochody realizują odbiory z firm i instytucji. ASEKOL uważa również, że akcje zbiórkowe są ważnym elementem systemu edukacji i impulsem dla selektywnej zbiórki, dlatego zaprasza do udziału w tej akcji – tłumaczy Mirosław Baściuk, dyrektor zarządzający ASEKOL PL.

Regulamin oraz dodatkowe informacje dostępne na www.ursynow.pl.

Karta Ucznia dla pierwszoklasistów

Rodzice i opiekunowie dzieci, które we wrześniu rozpoczynają naukę w szkole podstawowej mogą już składać wnioski o wyrobienie Karty Ucznia. Dzięki niej dziecko będzie bezpłatnie korzystało z Warszawskiego Transportu Publicznego. Pierwszoklasiści dostaną karty z wyjątkowym wzorem przygotowanym przez 9-letnią Zosię z bielańskiej szkoły.

Od 2017 roku uczniowie warszawskich szkół podstawowych oraz dzieci mieszkające w Warszawie, ale uczące się w miejscowościach z nią sąsiadujących, nie płacą za przejazdy Warszawskim Transportem Publicznym. Uprawnienia te potwierdza Karta Ucznia wydawana – za pośrednictwem szkół – przez Zarząd Transportu Miejskiego. Na podstawie Karty Ucznia można bezpłatnie podróżować Warszawskim Transportem Publicznym w obydwu strefach biletowych oraz – w ramach oferty „Wspólny bilet ZTM-KM-WKD" – pociągami Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej. Wniosek o wydania Karty Ucznia można złożyć on-line. Ze szkoły, do której będzie uczęszczało dziecko rodzice lub opiekunowie otrzymają link do strony internetowej, na której wypełnia się wniosek-formularz. Aby dziecko otrzymało swoją Kartę Ucznia we wrześniu, wniosek trzeba złożyć do 23 maja.

Do złożenia wniosku potrzebne jest aktualne legitymacyjne zdjęcie dziecka wykonane w orientacji pionowej na jednolitym, jasnym tle. Fotografia powinna być w formacie JPG lub PNG, w minimalnej rozdzielczości 200×259 pikseli, a wielkość pliku nie może przekraczać 2 MB.

Jeżeli rodzice i opiekunowie mieszkają w Warszawie, ale dziecko rozpoczyna edukację w szkole znajdującej się w sąsiadującej z nią miejscowości, kartę można wyrobić w Punkcie Obsługi Pasażerów.

Należy zabrać ze sobą:

– wypełniony wniosek o wydanie spersonalizowanej Warszawskiej Karty Miejskiej

– aktualne legitymacyjne zdjęcie (o wymiarach 3,5x4,5 cm) dziecka

– ważną legitymację szkolną (na której wskazany jest adres zamieszkania ucznia) lub zaświadczenie wydane przez szkołę (z podanym adresem miejsca zamieszkania ucznia oraz informacją o uczęszczaniu dziecka do szkoły w określonym roku szkolnym) i dokument potwierdzający tożsamość dziecka.

Dzieci, które rozpoczynają naukę w roku szkolnym 2021/22, otrzymają Karty Ucznia z wyjątkowym wzorem przygotowanym – w ramach konkursu ogłoszonego przez m.st. Warszawa – przez 9-letnią Zosię z bielańskiej szkoły.

Co dalej z gruntami spółdzielni Stokłosy?

Od lat nierozwiązany pozostaje problem braku regulacji gruntów spółdzielni „Stokłosy". Mieszkańcy są zaniepokojeni brakiem uregulowania gruntów, na których znajdują się ich nieruchomości. Problem dotyczy praktycznie wszystkich terenów spółdzielni i od lat niewiele się zmienia.

Interpelację w sprawie przyspieszenia rozpatrywania spraw terenowych spółdzielni „Stokłosy" do Wojewody Mazowieckiego, Starosty Piaseczyńskiego oraz Starosty Węgrowskiego złożył radny Paweł Lenarczyk. Załącznikiem do interpelacji jest informacja o prowadzonych postępowaniach administracyjnych.

– Wiem, że przedstawione spawy są skomplikowane, zawiłe, wielowątkowe, wieloinstancyjne, a dodatkowo nakładają się na nie pojawiające się kolejne roszczenia do tych terenów. Niemniej w mojej ocenie sprawy te trwają zbyt długo. Złożyłem interpelację, aby spółdzielnia mogła jak najszybciej dokonać przekształcenia gruntów z dzierżawy na wieczyste użytkowania, a następnie na własność. Na to przecież czekają mieszkańcy spółdzielni Stokłosy – mówi radny Paweł Lenarczyk z Polska 2050.

Dwujęzyczność w szkołach na Ursynowie

Dwie szkoły podstawowe oraz liceum w naszej dzielnicy prowadzą nauczanie dwujęzyczne. Rekrutacja do takich klas w systemie elektronicznym w szkole podstawowej rozpoczyna się 24 maja i potrwa do 8 czerwca. W liceum już się rozpoczęła 17 maja, a dokumenty należy złożyć do 31 maja.

Nauczanie dwujęzyczne to nauczanie prowadzone zarówno w języku polskim, jak i w języku obcym. W szkole podstawowej polega ono na tym, że elementy języka obcego pojawiają się na co najmniej dwóch zajęciach edukacyjnych. Szkoła Podstawowa nr 323 oraz Szkoła Podstawowa nr 318 prowadzą nauczanie dwujęzyczne dla uczniów klas siódmych i ósmych w klasach tzw. dwujęzycznych. Takie nauczanie prowadzi także CLVIII Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej.

Więcej informacji o rekrutacji na www.ursynow.pl.

W trosce o ursynowskie jeże

Urząd Dzielnicy Ursynów podejmuje liczne działania związane z ochroną ursynowskich jeży. Są to zarówno aktywności dotyczące rozwiązań infrastrukturalnych, takich jak znaki, ale także akcje związane z zachęcaniem mieszkańców do zgłaszania siedlisk jeży oraz zbiórki pokarmu dla zwierząt przebywających w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt, prowadzonym przez Lasy Miejskie.

Znaki informacyjne

„Chrońmy jeże" to projekt zrealizowany w ramach budżetu obywatelskiego, którego wykonanie poparły 1 234 osoby. Celem projektu był montaż ostrzegawczych znaków drogowych poprawiających bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg, w szczególności zwierząt – jeży. Znaki drogowe zastały zamontowane w następujących lokalizacjach:

Ul. Surowieckiego (od strony al. KEN)
Ul. Romera (od strony ul. Puławskiej)
Ul. Herbsta (od strony al. KEN)
Ul. Herbsta (od ul. Pileckiego)

Znaki informacyjne dotyczące jeży (zamontowane poza wskazanym powyżej projektem z budżetu obywatelskiego) znajdują się także w lokalizacjach:

Al. KEN (przy skrzyżowaniu z ul. Jeżewskiego)
Ul. Rosoła (na wysokości Parku Przy Bażantarni)

Zgłaszamy siedliska jeży

Od 2019 roku prowadzony jest rejestr siedlisk jeży na terenie Ursynowa. Mieszkańcy mogą zgłaszać lokalizacje siedlisk za pośrednictwem aplikacji mobilnej lub portalu Warszawa 19115 (należy skorzystać z zakładki „MASZ POMYSŁ" dodając uwagę „ Ursynów-jeże"). Można je zgłaszać także telefonicznie - dzwoniąc na numer kontaktowy Urzędu Dzielnicy Ursynów lub do Wydziału Ochrony Środowiska (22-443-72-50). Obecnie zarejestrowanych jest 14 lokalizacji siedlisk jeży.

Alert dla zwierząt – pamiętamy o jeżach

W 2020 r. w ramach corocznej akcji „Alert dla Zwierząt" po raz pierwszy zbierane były dary dla podopiecznych Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt, prowadzonego przez Lasy Miejskie (orzechy, żołędzie i kasztany). W tym roku urząd planuje ponowić zbiórkę pokarmu i innej pomocy rzeczowej dla jeży przebywających w ośrodku. Planujemy również poszerzenie akcji informacyjnej o możliwości realnej ochrony jeży i sprzyjanie ich występowaniu na terenie miasta.

Ważne jest stworzenie im naturalnych schronień, miejsc bytowania i hibernacji, czyli pozostawianie naturalnych fragmentów parków, ograniczanie koszenia trawników, pozostawianie niewygrabionych terenów, w szczególności pod drzewami i krzewami, pozostawianie suchych gałęzi, chrustu i liści, wygradzanie krzewów w sposób umożliwiający migrację jeży, tworząc dla nich enklawy.

Informacja o jeżach w okresie jesiennym

W okresie jesiennym każdego roku do spółdzielni mieszkaniowych kierujemy apele o niegrabienie liści lub pozostawianie w określonych miejscach kupek liści, aby umożliwić jeżom budowanie kopczyków, a w nich swoich gniazd/norek.

SENIORZE!
Zadbaj o siebie

Koronawirus jest szczególnie niebezpieczny dla seniorów i osób z chorobami towarzyszącymi.
Seniorze! Zadbaj o siebie!

PAMIĘTAJ!

- Zasłaniaj usta i nos w ogólnodostępnych przestrzeniach zamkniętych, w środkach komunikacji, a także wszędzie tam, gdzie zachowanie odpowiedniego dystansu nie jest możliwe.
- Poproś bliskich lub sąsiadów o pomoc w sprawach takich jak zakupy, zaopatrzenie w leki, załatwienie spraw urzędowych.
- Odżywiaj się zdrowo.
- Nawadniaj organizm.
- Często myj ręce wodą z mydłem – przez minimum 30 sekund.
- Dezynfekuj ręce płynami/żelami na bazie alkoholu min. 60%.
- Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką.
- Zachowuj co najmniej 1,5 m odległości od innych osób.
- Unikaj dotykania oczu, nosa i ust.

Potrzebujesz pomocy z zakupami lub opieką nad zwierzęciem? Zadzwoń do swojej gminy! Nie bój się prosić o pomoc!

Jeśli masz pytania, wątpliwości,
zadzwoń na infolinię
800 190 590

Sprawdzaj tylko wiarygodne źródła informacji

www.gov.pl/koronawirus

STOP COVID ProteGO Safe
Więcej informacji na www.gov.pl/stopcovid

Ministerstwo Zdrowia

Państwowa Inspekcja Sanitarna

październik 2020 r.

Nie ma zawrotki i są kłopotki...

Od początku tego tygodnia często korkuje się węzeł drogowy u zbiegu Puławskiej z Południową Obwodnicą Warszawy. Spowodowane to jest zlikwidowaniem okresowej zawrotki, umożliwiającej korzystanie z dwóch zjazdów.

Wielu kierowców narzeka teraz na bardzo długie wyczekiwanie na światłach. Zbawieniem ma być uruchomienie łącznicy zjazdowej z POW w kierunku ulic Gandhi i Płaskowickiej, ale ma to nastąpić najwcześniej we wrześniu. Na razie można tylko współczuć tym, którzy muszą w godzinach szczytu korzystać z węzła Ursynów Zachód.

Nie wolno niszczyć społeczności kupców

Ursynowski Bazarek na Dołku istnieje nadal przede wszystkim dlatego, że istnieją kupcy, którzy są z nim związani od lat. Tym bardziej martwi mnie, że zarząd odchodzącego z tego terenu stowarzyszenia robi co może, by zostawić po sobie pogorzelisko. I totalne rozczarowanie tych, którzy powierzyli zarządowi swoje zawodowe interesy.

Ja do tego stowarzyszenia miałem stosunek szczególny. Bo przecież tak niedawno wspólnie z jego członkami walczyliśmy o przetrwanie Bazarku. Po to powstało – by jednoczyć kupców, reprezentować ich interesy. Bardzo smutne, że tak brzydko to się kończy. Skompromitowany zarząd najpierw pobrał od kupców haracz, wiedząc, że za chwilę z tego terenu odejdzie. A teraz wyrzuca kolejnych członków ze stowarzyszenia… Pytam – dlaczego? Bo jedyne, co przychodzi mi do głowy, że może gra idzie o to, by było mniej osób do podziału tego, co na darmo wpłacili kupcy?!

Stowarzyszenie, które odchodzi z Bazarku, zadbało jedynie o swoich wybranych członków, a przede wszystkim zadbał o siebie zarząd tej organizacji. Ktoś, kto przyjeżdża na targowisko, by sprzedawać tanie produkty swoim klientom, musi teraz żyć w strachu, że za chwilę zjawi się komornik, by przerwać bezprawne okupowanie terenu przez zarząd stowarzyszenia. Jak można narażać ludzi na takie przeżycia? Gdzie tu misja reprezentacji społeczności kupców? Gdzie zwykła przyzwoitość? Zdaje się, że nie ma kogo spytać, skoro obecny prezes stowarzyszenia trzymał dla siebie aż cztery miejsca handlowe…

To się oczywiście skończy. Skompromitowany zarząd odejdzie, kupcy wrócą do normalnego handlu. Zrobię wszystko, żeby Bazarek się ucywilizował, choć pozostaje coraz mniej czasu. Jedno jest pewne – targowiskiem nie musi zarządzać żadna organizacyjna czapa, która „przejada" to, co płacą jej kupcy. A do tego, by odbudować społeczność handlowców, wcale nie jest potrzebne żadne niby-stowarzyszenie. Wystarczy wzajemne zaufanie.

Piotr Karczewski

Archiwum województwa mazowieckiego

Przy ulicy Elektronicznej w Piasecznie wybudowana zostanie siedziba dla Archiwum Województwa Mazowieckiego. Przeniesiona zostanie tam również delegatura urzędu marszałkowskiego.

Porozumienie w tej sprawie podpisali marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz burmistrz Piaseczna Daniel Putkiewicz. Na realizację inwestycji w budżecie samorządu Mazowsza zarezerwowano ponad 43 mln zł.

Od kilku lat mówiło się o potrzebie stworzenia takiego archiwum. Dzięki niemu jednostki samorządu odzyskają przestrzeń, którą obecnie przeznaczają na magazynowanie archiwaliów.

W dwóch budynkach o łącznej powierzchni ok. 10 tys. m? zlokalizowane będzie Archiwum Województwa Mazowieckiego, a także siedziba delegatury urzędu marszałkowskiego w Piasecznie. Archiwum pomieści dokumenty archiwalne nie tylko urzędu marszałkowskiego, ale również szpitali, instytucji kultury oraz innych jednostek podległych samorządowi województwa, które nie posiadają miejsca do przechowywania dokumentacji lub wynajmują powierzchnie magazynowe do archiwizacji dokumentów. Dodatkowo w tym samym miejscu Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich wybuduje obwód drogowy – budynek administracyjno-socjalny, magazyny m.in. soli oraz garaż. Na zalety takiego rozwiązania wskazuje marszałek Adam Struzik.

– Stworzenie nowoczesnych powierzchni archiwizacji, to nie tylko więcej miejsca do przechowywania, ale również możliwość zastosowania nowoczesnych rozwiązań zabezpieczających dokumentację – podkreśla marszałek. – Z kolei inwestycja, która będzie realizowana przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ułatwi pracę służbom drogowym, dzięki czemu poprawi się też bezpieczeństwo na drogach – dodaje.

Odciążone zostaną dzięki temu szpitale, jednostki kultury i inne. W ramach porozumienia gmina Piaseczno zrealizuje przebudowę ulicy Elektronicznej wraz z zabezpieczeniem towarzyszącej infrastruktury technicznej oraz opracuje dokumentację projektową na potrzeby rozbudowy ulicy Opornikowej, która ma stanowić drugą, alternatywną drogę dojazdową do nieruchomości.

W zamian za to samorząd województwa mazowieckiego zarezerwuje dla gminy Piaseczno do ok. 300 metrów bieżących powierzchni do przechowywania dokumentacji spraw zakończonych w budynku archiwum. Na budowę archiwum samorząd Mazowsza zarezerwował ponad 43 mln zł. Podpisana została już umowa na dokumentację projektową, a realizacja inwestycji może potrwać około trzy lata.

Piotr Celej

Płatne parkowanie na Mokotowie?

Saska Kępa i Mokotów to kolejne osiedla, w których planowane jest wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetargi na wykonanie analiz i projektów dla obu obszarów. Jesienią odbędą się konsultacje z mieszkańcami.

Miasto konsekwentne powiększa strefy płatnego parkowania, a zmiany zasad jej działania to element szerszej polityki parkingowej prezydenta Rafała Trzaskowskiego.

Celem tej polityki jest przede wszystkim ułatwienie znalezienia wolnego miejsca postojowego tym, którzy go rzeczywiście potrzebują. Opłaty za parkowanie pobiera się po to, aby chętnych do zaparkowania było mniej niż miejsc postojowych. Strefa spełnia swoją rolę, jeśli ok. 10 proc. miejsc jest wolnych – aby każdy, kto musi zaparkować, mógł znaleźć wolne miejsce. Jeżeli te proporcje są zaburzone, wzrasta natężenie ruchu związane z poszukiwaniem wolnego miejsca. Narzędzie, jakim jest strefa, pozwala też na ochronę miejsc parkingowych dla mieszkańców dzielnic, w których funkcjonuje strefa, a którzy korzystają z abonamentów mieszkańca.

Zapowiedź zmian w parkowaniu padła w 2019 r. i jest konsekwentnie realizowana. Po raz pierwszy od kilkunastu lat zmieniły się stawki opłat oraz kar. Warszawska strefa płatnego parkowania, już i tak największa w Polsce, w ubiegłym roku została powiększona o część Woli i Pragi-Północ, zaś od 6 września obejmie również Żoliborz i Ochotę. Tym samym strefa będzie liczyć już ok 52 tys. miejsc.

To jednak nie koniec. Nadal są w Warszawie takie obszary, na których występuje wyraźny deficyt miejsc postojowych i których mieszkańcy apelują o wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Dlatego Zarząd Dróg Miejskich rozpoczyna właśnie analizy, dotyczące objęcia strefą kilku kolejnych obszarów.

Pierwszym z nich jest Saska Kępa wraz z okolicami. Obszar objęty analizą obejmuje tereny położone na zachód od dawnej rezerwy dla tzw. Trasy Tysiąclecia, a zatem Saską Kępę, Kępę Gocławską i zachodnią część Kamionka. Drugi obszar obejmuje Górny Mokotów (na północ od ul. Madalińskiego) i Dolny Mokotów (ograniczony ulicami Gagarina i Czerniakowską). Oba te obszary leżą bardzo blisko centrum i są dziś często wykorzystywane do parkowania bez opłat przez kierowców przyjeżdżających z dalszych rejonów miasta i aglomeracji. Równocześnie ZDM pracuje również nad objęciem strefą części Pragi-Północ: okolic pl. Hallera i Szmulowizny, zgodnie z oczekiwaniem mieszkańców wyrażonym w konsultacjach społecznych w 2019 r.

Pierwszym krokiem będzie analiza zachowań parkingowych kierowców. Wykonawca będzie badać, ile pojazdów parkuje na poszczególnych ulicach o różnych porach dnia i nocy, zarówno w dni powszednie jak i w weekendy. Mierzone będzie również to, jak długo i jak często parkują poszczególne pojazdy. Na tej podstawie można będzie ocenić, jaką część aut używają mieszkańcy danego obszaru, a jaką – osoby przyjeżdżające do pracy lub przesiadające się z samochodu do transportu zbiorowego. Celem strefy płatnego parkowania jest bowiem w pierwszej kolejności ochrona mieszkańców strefy przed napływem aut z zewnętrz. Mieszkańcy strefy, dzięki abonamentom, mogą parkować bezpłatnie w pobliżu miejsca zamieszkania.

Równocześnie planowana jest inwentaryzacja wszystkich miejsc postojowych. Na jej podstawie zostanie przygotowany projekt organizacji ruchu dla każdej z ulic, zakładający oznakowanie miejsc parkingowych. Projekty te będą konsultowane z mieszkańcami – tak, aby jak najlepiej odpowiadały potrzebom lokalnej społeczności. Konsultacje społeczne w tej sprawie odbędą się jesienią 2021 r. Ostateczną decyzję o ewentualnym wprowadzeniu strefy płatnego parkowania na kolejnych obszarach podejmie Rada m.st. Warszawy.

zdm.waw.pl

Ruszył przetarg na most dla pieszych

Miasto ogłosiło przetarg na budowę mostu pieszo-rowerowego przez Wisłę. Piękna przeprawa, która połączy Bulwary Wiślane z Pragą, będzie miała 452 metry długości. Pozwoli pieszym i rowerzystom na łatwe przedostanie się z praskiego brzegu rzeki na Powiśle, najpóźniej wiosną 2024 r.

– Zmieniamy Warszawę i poprawiamy jakość życia naszym mieszkańcom. Ten unikalny most stanie się jedną z naszych wizytówek i wpisze na stałe w krajobraz stolicy – mówi prezydent Rafał Trzaskowski.

Bulwary Wiślane to jedno z najbardziej popularnych miejsc do wypoczynku w mieście. Aby tam się dostać mieszkańcy Pragi muszą nadkładać drogi. A trudno dostępny dla pieszych most Śląsko-Dąbrowski nie zachęca, by przekraczać nim rzekę. Idealnym rozwiązaniem będzie nowa przeprawa, która połączy Bulwary Wiślane z Pragą na wysokości ulic Karowej na lewym brzegu i Okrzei na prawym brzegu. Dzięki niej idący tą drugą ulicą od wschodu w kilka minut znajdą się po drugiej stronie Wisły, a kierując się dalej na zachód szybko trafią w okolice Krakowskiego Przedmieścia.

Przetarg na budowę mostu został właśnie ogłoszony. Chętni, którzy chcą podjąć się tego zadania, mogą nadsyłać swoje oferty do 15 czerwca. Wcześniej odbędzie się wizja lokalna w miejscu budowy mostu. To ważny element procedury, bo ofertę będą mogły złożyć tylko firmy, które wezmą w niej udział.

Pierwszy w Warszawie most przez Wisłę tylko dla pieszych i rowerzystów będzie liczył 452 m długości (suma długości przęseł znacznie przekroczy 500 m). Tym samym będzie o 127 m dłuższy od londyńskiego Millennium Bridge, jednego z najbardziej znanych tego typu obiektów na świecie.

Szerokość konstrukcji wygiętej na kształt błyskawicy będzie zmienna i w najwęższym punkcie wyniesie 6,9 m, a nad nurtem rzeki rozszerzy się do 16,3 m. Piesi spacerem pokonają przeprawę w ciągu 6 minut, rowerzyści przejadą ją w 2 minuty.

Na moście nie będzie podziału na strefę pieszą i rowerową. Minimalna przestrzeń użytkowa zaplanowana to 6 m, a na węższej rampie po stronie lewobrzeżnej – 3,5 m. Na przeprawie znajdą się dwie „strefy wypoczynkowe" z drewnianymi siedziskami. Oświetlenie obiektu zapewnią źródła światła umieszczone w balustradach. Most zostanie też objęty monitoringiem.

Projekt przeprawy został ukończony na początku 2021 r. Przygotowała go wyłoniona w międzynarodowym konkursie architektonicznym pracownia Schuessler-Plan Inżynierzy - dopracowała wszelkie detale, aby postawiony obiekt był odporny na działanie sił przyrody.

Dlatego most będzie jednopoziomową przeprawą położoną na siedmiu żelbetowych podporach. Na lewym brzegu, przed ostatnim filarem, przeprawa się poszerzy i rozdzieli na dwie rampy przerzucone nad nabrzeżną promenadą na wysokości chodnika Wybrzeża Kościuszkowskiego. Pomiędzy nimi zaplanowano schody dwubiegowe ze spocznikiem, wbudowane w taras bulwaru. Zamiast kortenu, czyli stali trudnordzewiejącej, most będzie wykonany ze stali pokrytej farbą imitującą kolor kortenu. Materiał ten lepiej zniesie dużą wilgotność nad rzeką.

Nowy most nie tylko stworzy nowe połączenie dla pieszych i rowerzystów między Bulwarami Wiślanymi a praskim brzegiem Wisły. Będzie on także szansą dla rewitalizującej się właśnie Pragi.

– Praga dzięki nowej przeprawie przybliży się do centrum miasta i zyska wygodne połączenie z kampusem uniwersyteckim na Powiślu. A ciąg ulic Okrzei i Ząbkowskiej stanie się nową osią, praską wersją Traktu Królewskiego – dodaje Rafał Trzaskowski.

zdm.waw.pl

#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Bule dla mieszkańców Mokotowa

Już od środy starują zajęcia Bule dla mieszkańców Mokotowa. Pétanque [pe.t?:k] to gra towarzyska, szczególnie popularna we Francji. W ostatnich latach zyskująca również uznanie w Polsce. Gra odbywa się na placu zwanym bulodromem. Do rozgrywki używa się metalowych kul o wadze od 650 do 800g i niewielkiej kulki o średnicy 30mm potocznie zwanej „świnką".

Pierwsza część szkolenia zaplanowana jest w dniach:
19.05 (środa),
3.06 (czwartek)
17.06 (czwartek)
30.06 (środa)
od godziny 16:30 do 19:30 na tyłach bloku przy ul. Noskowskiego 10, pomiędzy siłownią plenerową, a boiskiem.

Druga część szkoleń: 10.08, 24.08, 07.09, 24.09
Bliższe informacje i zapisy:
E-mail: sekretariat@smsnd.pl
Telefon: 519 82 85 37
Wstęp bezpłatny!

Wykłady on-line dla rodzinnych opiekunów osób starszych

Zajmujesz się starszą bliską osobą (ojciec, matka, mąż, żona)? Szukasz wiedzy i informacji jak najlepiej sprawować opiekę nad bliskim, w tym osobą z demencją? Mieszkasz sam lub bliska Ci osoba w Dzielnicy Mokotów?

Zapraszamy na bezpłatne wykłady dla rodzinnych opiekunów osób starszych, które mają na celu pomóc Ci w opiece nad bliskim.

Stowarzyszenie Syntonia poprowadzi on - line następujące wykłady współfinasowane przez Urząd Dzielnicy Mokotów:

19 maja Komunikacja z chorym na różnych etapach choroby otępiennej

26 maja Czym zająć bliskiego? Czyli o podtrzymywaniu aktywności osób starszych, w tym osob z demencją

2 czerwca Jak wspierać , żeby nie wyręczać?

9 czerwca Trudne zachowania osób chorujących na demencję - dlaczego tak się dzieje i co można zrobić?*(wykład organizowany wspólnie z Partnerstwem Lokalnym Stary Mokotów)

16 czerwca Pomoc instytucjonalna w opiece nad chorym z demencją oraz wymiana doświadczeń opiekunów w zakresie opieki, zaginięć itp.

23 czerwca Stres, zmęczenie, brak sił- czyli kilka słów o wypaleniu opiekuna

30 czerwca Dom przyjazny bliskiemu- jak przystosować otoczenie do potrzeb osoby starszej, w tym osoby z demencją

Wykłady odbywają się w godzinach 12.00 i/lub 18.00. Udział wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona. Program może ulec zmianie Zapisy oraz szczegółowe informacje: zapisy@syntonia.org.pl.

W drugiej połowie roku planowane są kolejne spotkania na nowe tematy.

Mokotowski Rajd Rowerowy 2021

Mokotowski Rajd Rowerowy 2021 to swego rodzaju gra uliczna odbywającą się na rowerach. Zabawa polega na odwiedzeniu rowerem 8 punktów znajdujących się na terenie Mokotowa. Odbiór pakietów startowych jest w Domu Kultury Kadr ul. Rzymowskiego 32 i stąd zawodnicy rozpoczną grę. Meta zaplanowana jest w siedzibie Polskiego Związku Motorowego ul. Kazimierzowska 66. Na trasie rowerzyści muszą zeskanować kody QR umieszczone w następujących miejscach: Dom Kultury „Kadr", Zajezdnia Tramwajowa „Mokotów", Nowa Woronicza, Mauzoleum, Pole Mokotowskie, Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, Radio „Kolor", PZM, ul. Kazimierzowska 66.

Na godzinę 19:00 w siedzibie Polskiego Związku Motorowego zaplanowane jest losowanie nagrody głównej jaką jest samochód Renault Captur Hybryda na weekend 2-7.06.2021.

Zapisy do Mokotowskiego Rajdu Rowerowego odbywają się na stronie DO:ST:AR:TU www.domtel-sport.pl

poprzez zeskanowanie smartfonem kodu QR i wypełnienie formularza

Limit miejsc wynosi 60. Zapisy trwają do 28 maja 2021, g. 23.59 lub do wyczerpania miejsc.

Szczegóły www.sport4help.pl.

Plenerowa biblioteczka

Zapraszamy do dzielenia się książkami! Miniaturowa biblioteczka - punkt sąsiedzkiej wymiany książek już działa na rogu ulicy Tynieckiej, przed Multimedialną Biblioteką dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI.

Drewniany domek posłuży mieszkańcom jako miejsce wymiany książek, bookcrossingu. W biblioteczce będzie można wymienić swoją książkę na inną oraz podzielić się swoimi książkami z innymi mieszkańcami. Idea bookcrossingu opiera się na założeniu, że literaturę należy rozpowszechniać. Książki powinny podróżować, krążyć z rąk do rąk, by mogły żyć i spełniać swoje zadanie.

Miniaturową biblioteczkę stworzyła Maria Dek-Lewandowska (ilustratorka i autorka książek obrazkowych, absolwentka University of the Arts London i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie).

Miniaturowa biblioteczka powstała w ramach projektu „Biblioteka z ogrodem zamiast betonu, otwarta w weekendy, rozkWita na Tynieckiej – bezpłatne koncerty, filmy, nowości wydawnicze, warsztaty, kawa, hamaki i źródełko wśród kwiatów", finansowanego z Budżetu Obywatelskiego 2021 dla dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

Setki ripost na turnieju Warszawska Syrenka

W miniony weekend odbyła się X edycja turnieju szermierczego dzieci i młodzieży Warszawska Syrenka 2021. Zawody zostały rozegrane dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Urzędu m.st. Warszawy Dzielnicy Mokotów. Patronat honorowy nad zawodami objął Polski Komitet Olimpijski.

Na hali szermierczej przy ulicy Piaseczyńskiej 71 pojedynki w szpadzie stoczyli zawodnicy i zawodniczki z całej Polski. W imprezie wzięły udział dzieci i młodzież w wieku od 8 do 16 lat. Walki dzieci niejednokrotnie też potrafią zaskoczyć poziomem i wiążą się z olbrzymimi emocjami, które często udzielają się kibicom: rodzinom, trenerom i znajomym obecnym na sali. Jednak ze względu na panujące zagrożenie związane z COVID-19 turniej odbył się bez udziału publiczności i był transmitowany on-line.

W sobotę wśród chłopców po zaciętych pojedynkach pośród 110 uczestników triumfowali zawodnicy reprezentujący barwy:

– Piast Gliwice w kategorii 2012-13

– KS Olimp Lublin w kategorii 2008-09 oraz 2010-11

– WLKC Kmicic Częstochowa w kategorii 2005-07

Dla wielu młodych zawodników był to największy do tej pory turniej. „Atmosfera była świetna i organizacja bez zastrzeżeń. To dzięki takim wydarzeniom - niezależnie od zajętego miejsca – młodzi zawodnicy stają się ambitni, zmotywowani i zaczynają rozumieć wagę treningów" – tak brzmiał jeden z komentarzy uczestników.

W niedzielnych pojedynkach pośród 93 startujących dziewczynek najlepsze okazały się zawodniczki klubów:

– RMKS Rybnik w kategorii 2012-13

– UKS Wołodyjowski Siemianowice Śląskie w kategorii 2010-11

– PTG Sokół 1893 Mielec w kategorii 2008-09

– SKS GRASS-HOPPER Kalwaria w kategorii 2005-07

Zawodniczki gospodarzy zajęły miejsca medalowe w kategorii 2010-11, z kolei ich klubowi koledzy stanęli na podium w kategoriach 2005-07, 2010-11, 2012-13.

W związku z obostrzeniami turniej odbył się bez pojedynków amatorskich, które do tej pory gromadziły największą liczbę zawodników-amatorów wśród europejskich amatorskich turniejów szermierczych.

Nagrody wręczali: burmistrz Dzielnicy Mokotów – Rafał Miastowski, zastępca burmistrza – Marek Rojszyk, prezes Zarządu Polskiego Związku Szermierczego – Adam Konopka, wiceprezes Polskiego Związku Szermierczego – Tadeusz Tomaszewski, prezes Zarządu Klubu Szermierzy Warszawianka – Piotr Sadowy.

Na stronie www.fencing4fun.com można znaleźć wszystkie niezbędne informacje związane z turniejem oraz zapisać się na powiadomienia o kolejnych edycjach zawodów szermierczych organizowanych w Warszawie we współpracy z m.st. Warszawa.

Będzie remont domku Ryszarda Kapuścińskiego

W domkach fińskich na Polu Mokotowskim powstanie centrum reportażu. W jednym z nich po wojnie mieszkał Ryszard Kapuściński. Na ostatniej sesji (13 maja) Rada m.st. Warszawy przyznała dwa miliony złotych na ich gruntowny remont.

Ryszard Kapuściński to postać nietuzinkowa, wybitny reportażysta, pisarz i publicysta. Do dziś jest wzorem dla wielu autorów. W jednym z fińskich domków na Polu Mokotowskim spędził lata swojej młodości. Tu dorastał, spacerował i rozmyślał, upamiętnia to ścieżka jego imienia. Jej zwieńczeniem będzie planowane od lat centrum reportażu, miejsce otwarte na inicjatywy kulturalne i społeczne – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Decyzję popierają Rene Maisner, córka pisarza i żona – Alicja Kapuścińska. Chciałybyśmy, jako spadkobierczynie wyrazić nasze gorące i entuzjastyczne poparcie dla inicjatywy Rady Miasta i Prezydenta Warszawy. Deklarujemy chęć współpracy przy rewitalizacji miejsca, z którym Ryszard Kapuściński był przez wiele lat związany, i do którego zawsze chętnie powracał – napisały.

Cieszę się, że domek Kapuścińskiego będzie służył miastu i środowisku twórczemu, jako miejsce wydarzeń, ciekawych projektów i programów literackich, edukacyjnych i animacyjnych. Także drugi domek – po gruntownym remoncie – będzie służył jako miejsce wydarzeń kulturalnych – zapewnia zastępca prezydenta Aldona Machnowska-Góra.

Domki fińskie (podobne jak na Jazdowie) to pozostałość 160 podobnych chatek, podarowanych Warszawie w 1945 przez ZSRR. Są w Gminnej Ewidencji Zabytków, a ich remont został przewidziany w projekcie modernizacji parku, którego założenia powstały w konsultacjach społecznych w 2016 r.

Modernizacja Pola Mokotowskiego to duży projekt, obejmujący kompleksowe zmiany jednego z największych parków w Warszawie. Cieszę się, że udało się pozyskać środki na jego istotny element, czyli stworzenie miejsca aktywności kulturalnej i społecznej oraz podkreślenie związku tego terenu z polską szkołą reportażu – mówi Justyna Glusman, dyrektorka-koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni m.st. Warszawy.

W domkach planowane są również międzynarodowe programy dla twórczyń i twórców literatury. Obok nich powstanie ogród społecznościowy i kameralna scena plenerowa.

Covid – 19 nie zatrzymał Erasmusa+

Szkoła Podstawowa nr 336 im. Janka Bytnara Rudego w Warszawie, mimo nauczania online, nadal realizuje europejskie projekty Erasmus+.

Jeden z nich (trwający od września 2018 roku) zatytułowany „Oblicza europejskiego dziedzictwa kulturowego" miał się zakończyć w maju 2020 roku wizytą w Warszawie nauczycieli i uczniów partnerskich szkół z Chorwacji, Francji, Grecji, Rumunii i Hiszpanii. Niestety, stan pandemii i zamknięcie szkół w ubiegłym roku uniemożliwiło te plany. Projekt został przedłużony i przeniesiony do internetowej rzeczywistości.

Po wielu przygotowaniach ostatnia wizyta uczestników w Warszawie przybrała postać wirtualnych spotkań, trwających przez kolejne cztery popołudnia. Organizatorzy, czyli strona polska, musieli się zmierzyć z nowymi wyzwaniami technicznymi, takimi jak: zapewnienie platformy do bezpiecznego spotkania ponad 140 uczestników z sześciu krajów, stworzenie programu zajęć, interesującego zarówno dla nauczycieli jak i uczniów. Wszystkie cztery spotkania w dniach od 10 do 14 maja były prowadzone w języku angielskim i służyły zaprezentowaniu dziedzictwa kulturowego krajów partnerskich.

Pierwszego dnia uczestników powitała pani dyrektor szkoły Elżbieta Rutkowska, a potem zaprosiliśmy naszych gości na wirtualne wycieczki po Szkole Podstawowej nr 336, pokazaliśmy im Warszawę. Następne działania toczyły się wokół tematu projektu. Była zatem okazja posłuchania o najstarszych hiszpańskich instrumentach, chorwackich pieśniach ludowych, rumuńskich potrawach, obejrzenia strojów ludowych i zabytkowych budowli. Strona polska zaprosiła gości na wirtualne warsztaty do Zachęty oraz na wycieczkę do muzeum w Wilanowie pod hasłem „Dawne polskie tradycje". Jednym z poruszanych tematów były legendy – jako element niematerialnego dziedzictwa kulturowego każdego z krajów. Uczniowie prezentowali wykonane przez siebie filmy i prezentacje o swoich narodowych legendach. Nauczyciele dzielili się wiedzą i doświadczeniem, jak uczyć na temat dziedzictwa kulturowego.

Spotkanie online okazało się okazją do pokazania, w jaki sposób można wykorzystać różne ciekawe metody nauczania i nowoczesne technologie np. quizy, gry, platformy edukacyjne. Dało uczniom możliwość kilkugodzinnego bezpośredniego kontaktu z ich rówieśnikami ze szkół europejskich, prowadzenia rozmów w języku angielskim, a także zaprezentowania swoich umiejętności informatycznych. Nasi uczniowie wypadli świetnie!

J. Waśkiewicz

Szlakiem ursynowskich murali

Historia przemawia ze ścian

Niektórzy widzą w nich prawdziwe dzieła sztuki, inni uważają, że szpecą przestrzeń miejską. Ostatnimi laty obserwujemy prawdziwy ich wysyp w całej Polsce, a w szczególności właśnie w dużych miastach. Niezaprzeczalnie murale stały się już integralnym elementem miejskiego krajobrazu. Pojawiają się, przede wszystkim, na ścianach osiedlowych bloków. Ursynów – obok Woli, Śródmieścia i Pragi – ma ich w stolicy najwięcej, a w najbliższym czasie wzbogaci swą kolekcję o kolejne.

Mural upamiętniający Krzysztofa Krawczyka, który ma powstać na ścianie bloku przy ulicy Pięciolinii, prawdopodobnie nie będzie jedynym nowym, który w najbliższym czasie zobaczymy na Ursynowie. Radny Ursynowa Krystian Malesa – wśród trzech zgłoszonych przez siebie projektów do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego w 2022 roku – zgłosił stworzenie w naszej dzielnicy muralu „Ursynów w pigułce". Mural miałby, przede wszystkim, nawiązywać do historii, tradycji i symboliki naszej dzielnicy. Pomysłodawcy bardzo zależy na walorach wizualnych nowego projektu, które wyróżniałyby go spośród innych murali już istniejących na Ursynowie i dlatego radny podkreśla, że bardzo istotny będzie wybór twórcy dzieła.

„Autor muralu zostałby wyłoniony w ramach przetargu. Ja osobiście mam ogromną nadzieję, że w konkursie wystartowałby Tytus Brzozowski, doświadczony artysta a także architekt, który w niezwykle interesujący sposób od lat przedstawia nasze miasto. Tytus Brzozowski tworzy przede wszystkim akwarele i znany jest ze swej koncentracji na tematyce Warszawy, a w szczególności architektury warszawskiej. W zdecydowanej większości jego dzieł obecne są charakterystyczne obiekty architektury stolicy. W prawie każdej ze swych prac artysta w specyficzny sobie sposób łączy nowoczesne budynki współczesnej Warszawy z przedwojennymi kamienicami i elementami surrealistycznymi. Ma on również spore doświadczenie w tworzeniu murali miejskich. W 2018 roku według projektu Brzozowskiego powstały w Warszawie dwa murale – jeden na Woli, a drugi na Pradze-Południe. Natomiast w 2020 roku w Śródmieściu na tylnej ścianie kamienicy przy ul. Próżnej powstał kolejny mural artysty. Każdy z tych murali nawiązuje do historii, tradycji i symboli danej dzielnicy. Ponadto, co niezwykle istotne obecnie, murale mogą zostać namalowane specjalną farbę, która ma zdolność absorbcji zanieczyszczeń powietrza. Sądzę, że również Ursynów zasługuje na tego typu dzieło sztuki, które nie tylko zwraca uwagę ze względu na swe walory wizualne, ale będzie również odnosiło się do historii dzielnicy, a dodatkowo będzie wpływało na poprawę jakości powietrza poprzez zastosowanie farb pochłaniających smog" – mówi radny Krystian Malesa.

Nie byłby to bynajmniej pierwszy mural na Ursynowie, wykonany przy użyciu farby antysmogowej. Mural na ścianie bloku przy ulicy Kazury 16, poświęcony legendzie futbolu – piłkarzowi stołecznej Legii Kazimierzowi Deynie, został również wykonany farbą antysmogową. Ma to niebagatelne znaczenie, biorąc pod uwagę lokalizację budynku, na którym umieszczono wizerunek piłkarza, czyli tuż przy wylocie z tunelu Południowej Obwodnicy Warszawy. Malunek przedstawia sylwetkę sportowca z dwoma napisami, u góry "DEYNA" i na dole: "SZACUNEK". Twórcami dzieła jest małżeństwo Zuzanna i Bartosz Podlewscy z ursynowskiej pracowni projektowej Bakcyl Studio, która ma już na swym koncie kilka innych murali w naszej dzielnicy. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane z pieniędzy pochodzących ze zbiórki internetowej, przeprowadzonej przez Fundację im. Kazimierza Deyny. W dniu 1 września 2020 roku odbyło się uroczyste odsłonięcie dzieła o powierzchni ponad 420 metrów kwadratowych, z których 300 metrów kwadratowych zostało pomalowane farbą antysmogową KNOxOUT. Na powierzchni pokrytej tą farbą pod wpływem promieni słonecznych uruchamia się reakcja chemiczna, w wyniku której dochodzi do redukcji szkodliwych tlenków azotu. Jeden metr kwadratowy powierzchni pokryty farbą KNOxOUT redukuje liczbę tlenków azotu w powietrzu o 0,44 gram, czyli nawet trochę więcej niż oczyszcza dziennie średniej wielkości drzewo, które redukuje liczbę tlenków azotu w powietrzu o 0,42 gram. Zastosowanie farby antysmogowej nie tylko neutralizuje tlenki azotu, ale również zmniejsza zanieczyszczenie powietrza formaldehydem oraz zapobiega rozwojowi bakterii i pleśni na powłoce.

Mural „Ursynów w pigułce", zaproponowany przez radnego Krystiana Malesę, nie byłby też pierwszym muralem sfinansowanym w ramach Budżetu Partycypacyjnego w naszej dzielnicy. W 2016 roku w ramach tego budżetu wykonanych zostało sześć murali, które ozdobiły ściany dzielnicowych bloków. Na siedmiopiętrowym budynku przy ulicy Koński Jar 3 powstał mural "Rezerwat" przedstawiający drzewo o dużej białej koronie, którego korzenie wyrastają z pnączy fasoli. To jeden z trzech murali wchodzących w skład projektu "Ptasie mieszkanie na pustej ścianie", pozostałe dwa to mural "Jaskółki" namalowany na ścianie bloku przy ulicy Nutki 1 oraz mural "Jerzykiada" na bloku przy ulicy Koński Jar 8. To, co z pewnością wyróżnia wszystkie te trzy dzieła wykonane przez agencję RedSheels, to budki lęgowe dla wróbli i jerzyków wkomponowane w każde z tych malowideł. Wróble i jerzyki należą do ptaków gniazdujących właśnie w budynkach. Oba gatunki są bardzo pożyteczne, gdyż żywią się głównie owadami złapanymi w powietrzu, zjadając tym samym dokuczliwe muchy, meszki i komary. Niestety, ostatnimi laty liczba zarówno jerzyków, jak i wróbli na Ursynowie wyraźnie spadła, do czego w znacznej mierze przyczynił się proces ocieplania budynków. Czwarty mural, sfinansowany z Budżetu Partycypacyjnego w 2016 roku, to "Niedźwiedź i motyl", który pojawił się na ścianie bloku przy ulicy Meandrów 16. Malunek wykonany został również przez agencję RedSheels, ale tym razem we współpracy z Bakcyl Studio, czyli twórcami muralu Kazimierza Deyny. Mural – poprzez postać niedźwiedzia – nawiązuje do herbu Ursynowa, w którym przecież zwierzę to widnieje oraz do herbu Rawicz Juliana Ursyna Niemcewicza, czyli patrona dzielnicy.

Bohaterem piątego muralu jest Stanisław Anioł, czyli słynny dozorca z kultowego serialu "Alternatywy 4" Stanisława Barei. Serial w większości kręcony był właśnie na Ursynowie, w bloku przy ulicy Grzegorzewskiej 3. Malowidło przedstawia scenę z filmu, w której Roman Wilhelmi, czyli odtwórca roli Stanisława Anioła, tłumaczy Wojciechowi Pokorze, czyli serialowemu docentowi Furmanowi, jak ma wyglądać godło orła, które należy ułożyć z potłuczonych talerzy. Wszystko to w ramach przygotowań do imprezy na powitanie gospodarzy domów z całego świata. Jak pamiętamy całe przedsięwzięcie skończyło się w filmie prawdziwą katastrofą. Na szczęście katastrofą nie okazał się mural, który bez dwóch zdań wniósł wiele pozytywnej energii w okolice bloku przy ulicy Kazury 10, gdzie został namalowany.

Ostatnim muralem sfinansowanym z Budżetu Partycypacyjnego w 2016 roku jest mural poświęcony pamięci rotmistrza Witolda Pileckiego i Żołnierzy Wyklętych. Malowidło na ścianie budynku przy ulicy Pileckiego 111 ma 14 metrów szerokości i 12,5 metra wysokości i jest jednym z największych w całej Warszawie. Pokaźnych rozmiarów dzieło przedstawia polskich żołnierzy, w tym rotmistrza Pileckiego, walczących z przypominającą King Konga bestią, która ma na głowie czapkę z czerwoną gwiazdą i symbolizuje ZSRR. Twórcami projektu są malarze z prestiżowej Gdańskiej Szkoły Muralu – Emil Goś, Michał Węgrzyn i Rafał Roskowiński.

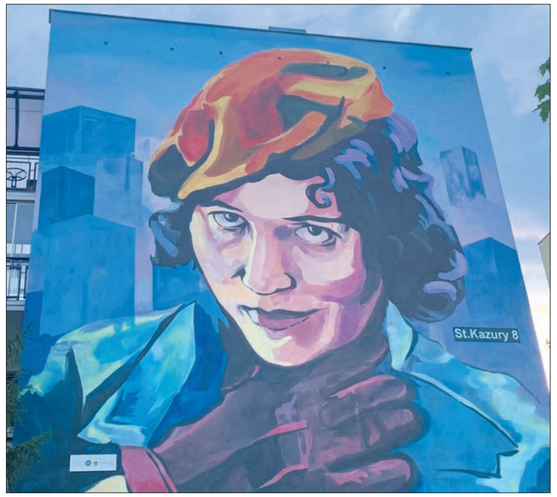

Sześć kolejnych murali, sfinansowanych w ramach Budżetu Partycypacyjnego, powstało na Ursynowie w 2018 roku. Na ścianie bloku przy ulicy Małej Łąki 7 pojawił się mural przedstawiający kobietę na zielonej łące. Z kolei z murów bloku przy ulicy Kazury 8 spogląda na nas Zofia Stryjeńska – polska malarka, graficzka, ilustratorka i scenografka, a prywatnie żona Karola Stryjeńskiego. Była najbardziej znaną malarką okresu przedwojennego specjalizującą się w art deco. W 1911 roku przebrana za mężczyznę, jako Tadeusz Grzymała Lubański, rozpoczęła studia malarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium (w tym czasie do tamtejszej akademii nie przyjmowano kobiet). Portret Stryjeńskiej na bloku przy Kazury 8 został wykonany w stylu nawiązującym do jej malarstwa. Pozostałe cztery murale zdobią szyby wind metra na stacjach Imielin i Stokłosy. Wszystkie przedstawiają wizerunki osób związanych w jakiś sposób z dzielnicą – Juliana Ursyna Niemcewicza, patrona Ursynowa, wybitnej polskiej pedagog Marii Grzegorzewskiej (na Ursynowie jest ulica Grzegorzewskiej oraz głaz ku pamięci twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce), rotmistrza Witolda Pileckiego, patrona jednej z głównych ulic na Ursynowie oraz kryptologów Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego, którzy w ośrodku dekryptażu mieszczącego się w Pyrach pracowali nad złamaniem szyfru niemieckiej Enigmy.

Jeśli powstanie mural Krzysztofa Krawczyka, a wszystko obecnie wskazuje na to, że inicjatywa ta dojdzie do skutku, to muzyk dołączy do grona osób powiązanych z Ursynowem, które zostały upamiętnione poprzez murale na ścianach budynków dzielnicy. Legenda polskiej muzyki przez kilka lat mieszkała na ursynowskim osiedlu Jary przy ulicy Pięciolinii 10. W swoim repertuarze wokalista miał dwie znane piosenki nawiązujące wprost do Ursynowa – singiel z 1981 roku "Witamy na Ursynowie" oraz "Znalazłem Ciebie na Ursynowie" z albumu "The Best - Rysunek na szkle".

Wiadomość o nagłej śmierci artysty w dniu 5 kwietnia wysoce poruszyła Polaków, w tym wielu mieszkańców Ursynowa. Dla części z nich Krzysztof Krawczyk był nie tylko wielką gwiazdą estrady, ale także po prostu sympatycznym sąsiadem sprzed lat. Część mieszkańców Ursynowa, a przede wszystkim tych młodszych, z nostalgią wspomina występ artysty 31 maja 2019 roku na scenie Starego Kampusu SGGW podczas trwających wtedy Ursynaliów. Wokalista porwał tłum do wspaniałej i niezapomnianej zabawy. „Odszedł od nas Krzysztof Krawczyk. Legenda polskiej sceny muzycznej. Artysta przez kilka lat mieszkał na Ursynowie (…) Myślę, że zasługuje na godne upamiętnienie" – napisał w mediach społecznościowych ursynowski radny Maciej Antosiuk tuż po tym, gdy smutna informacja obiegła Polskę. Jednym z pomysłów, który się od razu zrodził w odpowiedzi na ten post było stworzenie muralu Krzysztofa Krawczyka. W dniu 10 maja władze spółdzielni "Jary" wyraziły aprobatę dla tej inicjatywy i zaproponowały blok przy ulicy Pięciolinii 7, jako miejsce dla stworzenia dzieła pamiątkowego. Wizerunek gwiazdora mógłby zostać namalowany zarówno na ścianie bloku od strony ulicy Romera, jak i na ścianie od strony ulicy Surowieckiego. Zaproponowana przez władze spółdzielni lokalizacja to bezpośrednie sąsiedztwo budynku przy ulicy Pięciolinii 10, w którym mieszkał Krzysztof Krawczyk, a który nie nadaje się na stworzenie na nim dużego malunku, ponieważ jest mocno schowany w głębi osiedla, a przecież wszystkim zależy na jak najlepszym wyeksponowaniu muralu. Ostatecznie o tym, czy portret gwiazdora znajdzie się w zaproponowanym przez spółdzielnię „Jary" miejscu, zdecydują mieszkańcy budynku przy ulicy Pięciolinii 7, którzy do 21 maja mogą wyrazić swej opinii w ankiecie. W realizacji całego przedsięwzięcia oraz pozyskaniu środków finansowych na jego realizację ma pomóc zarząd dzielnicy Ursynów.

Katarzyna Nowińska

Nowe zasady dla elektrycznych hulajnóg

W dniu 20 maja wejdą w życie nowe przepisy, regulujące zasady poruszania się i parkowania elektrycznych hulajnóg. Miasto zaproponowało operatorom wypożyczającym taki sprzęt nowe zasady, na jakich mogliby działać w przestrzeni publicznej.

Pierwsze elektryczne hulajnogi pojawiły się na ulicach Warszawy w 2018 roku. Szybko zdobyły popularność, ale też stały się źródłem licznych problemów, głównie ze względu na niebezpieczną jazdę i chaos związany z porzucaniem sprzętu na ulicach. Źródłem tych problemów był brak odpowiednich przepisów, określających czym jest e-hulajnoga, gdzie może się poruszać i parkować.

Dlatego od kilku lat Zarząd Dróg Miejskich apelował do Ministerstwa Infrastruktury o regulację tych kwestii. ZDM uczestniczył w konsultacjach społecznych i składał uwagi do kolejnych wersji ustawy. W końcu, na początku 2021 r. ustawa trafiła na ścieżkę legislacyjną, zmierzającą do uchwalenia i w kwietniu została podpisana przez prezydenta RP, a 20 maja nowe przepisy wejdą w życie.

Przez cały ten czas ZDM wielokrotnie spotykał się z firmami wypożyczającymi e-hulajnogi w Warszawie. Wskazano na ryzyko prowadzenia biznesu bez regulacji prawnych oraz podkreślano oczekiwania w stosunku do operatorów (m.in. w zakresie edukacji użytkowników i uporządkowania parkowania). Operatorzy deklarowali chęć współpracy i uporządkowania zasad działania, co będzie możliwe w przypadku pojawienia się nowych przepisów.

Teraz, gdy nowe przepisy wejdą lada dzień w życie, ZDM przygotował propozycję nowych zasad funkcjonowania e-hulajnóg w przestrzeni publicznej. Dotyczy ona zarówno wymagań wobec operatorów, jak i zobowiązań ze strony miasta. Została ona przedstawiona pięciu operatorom, funkcjonującym obecnie w Warszawie lub deklarującym rozpoczęcie działalności w tym sezonie – firmom Bolt, Dott, Lime, Blinkee i TIER. Liczymy na szybkie porozumienie tak, aby móc przygotować się do wprowadzenia nowych zasad. Co zostanie uporządkowane?

Parkowanie

Zgodnie z przepisami parkowanie elektrycznych hulajnóg będzie dozwolone tylko w miejscach do tego przeznaczonych (dziś takich miejsc nie ma), a jeśli ich nie ma – na chodniku, równolegle do jego zewnętrznej krawędzi.

To oznacza, że należy wyznaczyć możliwie gęstą sieć miejsc postojowych, aby uniknąć zostawiania sharingowych hulajnóg w miejscach utrudniających ruch pieszych. Dlatego miasto oferuje oznakowanie stojaków dla rowerów będących w gestii miasta odpowiednią naklejką, wskazującą, że jest to wyznaczone miejsce postoju rowerów i e-hulajnóg. W ten sposób szybko zyskujemy gęstą sieć kilku tysięcy parkingów, dostępnych niemal na każdym rogu, ograniczając tym samym liczbę urządzeń zaparkowanych w miejscach przypadkowych. Stojak gwarantuje też, że hulajnoga nie będzie się przewracać, co jest dziś zmorą wielu części miasta.

Aby zagwarantować, że takie rozwiązanie nie będzie blokować miejsc postoju rowerzystom, ZDM oczekuje od operatorów zakupu dodatkowych stojaków – w liczbie proporcjonalnej do posiadanej floty. Stanęłyby one tam, gdzie brakuje stojaków, a jest potrzeba wyznaczenia parkingu dla e-hulajnóg i rowerów. Wszystkie takie stojaki byłyby ogólnodostępne. Zyskaliby na tym również rowerzyści, bo w ten sposób sieć parkingów mogłaby się rozrosnąć. Takie parkingi wyposażone w stojaki byłyby podstawą sieci miejsc do parkowania e-hulajnóg. W szczególnych przypadkach możliwe byłoby wyznaczenie takich parkingów bez stojaków – np. w miejscach zabytkowych.

Dzięki tak przygotowanej sieci parkingów, możliwe będzie ograniczenie postoju (a także możliwości zwrotu wypożyczonego sprzętu) tylko do wyznaczonych miejsc. E-hulajnogi nie będą już porzucane byle gdzie, w sposób niebezpieczny dla innych.

Zgodnie z zapisami ustawy, pojazdy zaparkowane nieprawidłowo będą usuwane z drogi na koszt właściciela. Maksymalna stawka określona w ustawie wynosi 123 zł + 23 zł za dobę przechowania. Stawka obowiązująca w Warszawie zostanie określona w Uchwale Rady m.st. Warszawy, której projekt został już przygotowany.

Formuła oznakowania stojaków rowerowych jako miejsc do parkowania e-hulajnóg została wybrana jako optymalna po dyskusji wewnątrz urzędu m.st. Warszawy. Alternatywny tryb polegający na malowaniu stref parkingowych na chodnikach jako elementu organizacji ruchu, a następnie udostępnianiu ich operatorom decyzją o zajęciu pasa drogi byłby znacznie bardziej czasochłonny (nie dając szans na wprowadzenie rozwiązań wraz z nowymi przepisami), obarczony licznymi formalnościami (kilkaset projektów organizacji ruchu, wniosków o zajęcie pasa drogi i wydanych decyzji) oraz kosztowny dla operatorów (opłata naliczana za każdy dzień użytkowania stref i każdy metr zajętej powierzchni w dłuższej perspektywie oznacza duże koszty). Stawiając na ogólnodostępne parkingi ze stojakami unikamy też przypisywania poszczególnych miejsc konkretnym operatorom i chaosu wizualnego spowodowanego malowaniem tysięcy miejsc do postoju.

Kwestia kosztów jest tu szczególnie ważna. Z jednej strony uważamy e-hulajnogi za ważny element systemu mobilności miejskiej, a w dobie pandemii ich operatorzy borykają się z problemami podobnymi do innych firm. Wychodząc im naprzeciw, ZDM dopuszcza etapowe wprowadzanie tego systemu tak, aby koszty z tym związane rozłożyć w czasie. Z drugiej strony, nie dopuszczamy sytuacji, w której biznes ten będzie prowadzony całkowicie na koszt warszawiaków, bez partycypacji ze strony operatorów używających publicznej infrastruktury.

Prędkość

Zgodnie z ustawą, e-hulajnogi nie mogą poruszać się z prędkością większą niż 20 km/h. Miasto oczekuje, że e-hulajnogi oferowane do wypożyczenia nie będą umożliwiały przekroczenia tej prędkości. Operatorzy wielokrotnie deklarowali, że są gotowi wprowadzić takie ograniczenie. ZDM będzie również analizować możliwość wprowadzenia punktowego i czasowego ograniczania prędkości w szczególnych sytuacjach, ze względu na bezpieczeństwo – np. na Bulwarach Wiślanych.

Strefy wyłączone

E-hulajnogę dotyczą podobne przepisy, co rowery. Zatem podobnie jak w przypadku rowerów wjazd taką hulajnogą w niektóre miejsca jest zabroniony. Dotyczy to choćby Starego Miasta, gdzie ruch pojazdów na tak małych kołach jest niebezpieczny nie tylko dla pieszych, ale także dla samych hulajnogistów. Nie ma też miejsca, żeby pozostawić sprzęt na wąskich uliczkach nie blokując przejścia. Takie strefy powinny być zatem wyłączone z ruchu przez operatorów – tak, aby użytkownik nie mógł wjechać ani zwrócić urządzenia na tym terenie.

Kampania informacyjna i edukacja

Potrzebę kampanii informacyjnej skierowanej do użytkowników dotyczącej zasad poruszania się i parkowania e-hulajnóg podkreślał wielokrotnie i ZDM, i operatorzy. Użytkowników urządzeń należy przecież poinformować o tym, jak powinni się zachowywać po wejściu w życie przepisów. ZDM planuje wspólnie z operatorami przygotować taką kampanię i wykorzystać kanały kontaktu dostępne dla operatorów, aby dotrzeć do hulajnogistów – np. poprzez aplikację mobilną czy zawieszki na kierownicach.

Dziś trudno przewidzieć, jak zmieni się sytuacja po wejściu w życie nowej ustawy. Aby móc to obserwować i analizować, niezbędne są dane. Operatorzy na dotychczasowych spotkaniach deklarowali chęć udostępnienia części danych o przejazdach i wypożyczeniach oraz innych statystyk, mogących ułatwić planowanie sieci parkingów czy infrastruktury dla e-hulajnóg.

Powyższe zasady to propozycja, jaka została przedstawiona operatorom przez m.st. Warszawa i omówiona na spotkaniach z udziałem operatorów. ZDM liczy na to, że uda się szybko dojść do porozumienia i przejść do fazy wdrażania ustaleń tak, aby jak najszybciej zapanować nad dotychczasowym bałaganem i poprawić bezpieczeństwo.

zdm.waw.pl

Warszawskie punkty szczepień powszechnych już działają

W ciągu zaledwie trzech dni od uruchomienia warszawskich punktów szczepień powszechnych skorzystało z nich blisko 10 tys. osób. Jak przekazała jednak Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych dostawy do Polski szczepionek firmy Johnson & Johnson będą mniejsze niż planowano.

W związku z tym do punktu szczepień na stadionie Legii zamiast 3600 dawek tego preparatu trafi ich tylko 100. Z kolei punkt szczepień w Wawrze z zamówionych 2000 szczepionek firmy Johnson & Johnson, otrzyma również zaledwie 100 dawek. Osoby, które były zarejestrowane na szczepienie tym preparatem, otrzymają propozycję nowych terminów szczepienia.

– Niestety, rządowa agencja powiadomiła nas, że do warszawskich punktów szczepień powszechnych trafi ponad 5 tys. mniej dawek preparatu firmy Johnson & Johnson. Producent tej szczepionki zadeklarował uzupełnienie dostaw do końca maja. Liczymy, że taka sytuacja więcej się nie powtórzy. To nie tylko destabilizuje proces, ale podważa zaufanie do programu szczepień – informuje Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy, i dodaje: – Wszystkie osoby, które zarejestrowały się na szczepienia preparatem Johnson & Johnson w punktach szczepień na stadionie Legii i w Wawerskim Centrum Kultury, otrzymają od nas powiadomienia z propozycją nowego terminu szczepienia. Od początku podkreślaliśmy, że tempo szczepień w miejskich placówkach zależy od dostaw szczepionek zapewnianych przez stronę rządową, szkoda, że po raz kolejny te zawodzą. Złożyliśmy już do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych wniosek o ofertę na dostawy w czerwcu do warszawskich punktów szczepień powszechnych 300 tys. szczepionek firmy Pfizer oraz Johnson & Johnson.

Śródmieście, Białołęka, Targówek i Wawer – w tych dzielnicach już działają warszawskie punkty szczepień powszechnych. Są czynne cały tydzień i do wszystkich można wygodnie dojechać transportem publicznym. Szczegółowe informacje o tym, jak zarejestrować się na szczepienie, znajdują się na stronie warszawaszczepi.pl.

Warszawskie punkty szczepień powszechnych działają od poniedziałku do niedzieli w godz. 8.00-18.00 w czterech lokalizacjach:

– na stadionie Legii, ul. Łazienkowska 3;

– w Białołęckim Ośrodku Sportu przy ul. Strumykowej 21;

– w Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Ossowskiego 25;

– w Wawerskim Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1a.

– Uruchomienie warszawskich punktów szczepień powszechnych to świetna wiadomość dla wszystkich mieszkańców. Szczepienia pomagają chronić nas i naszych bliskich przed śmiertelnym zagrożeniem. To również szansa na jak najszybszy powrót do normalności. Cztery nowe punkty dołączą do ponad 60 miejskich przychodni, gdzie również można się zaszczepić – blisko domu i bez kolejek - mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Jak podkreśla Renata Kaznowska, do nowo uruchomionych punktów szczepień powszechnych do końca maja trafi ponad 80 tys. szczepionek firm Pfizer oraz Johnson & Johnson. Rekomendowane jest, aby na szczepienie przyjść 15 minut przed wyznaczoną godziną.

Jak zarejestrować się na szczepienie?

Na szczepienie przeciw COVID-19 można się rejestrować na cztery sposoby:

– zadzwonić na całodobową i bezpłatną infolinię pod numer 989,

– zarejestrować się na stronie pacjent.gov.pl,

– wysłać SMS na numer 664 908 556 lub 880 333 333 o treści: SzczepimySie,

– skontaktować się z wybranym punktem szczepień i umówić termin szczepienia.

Miejski portal informacyjny

Pod adresem warszawaszczepi.pl znajdują się informacje, jak zarejestrować się na szczepienie w warszawskich punktach szczepień oraz bezpośredni link do automatycznej rejestracji. Na stronie jest również dostępny wykaz wszystkich warszawskich punktów szczepień przeciw COVID-19.

Z kolei osoby, które chcą zostać wolontariuszami w warszawskim punkcie szczepień powszechnych mogą zgłaszać się na stronie ochotnicy.waw.pl.

Warszawski Transport zawiezie na szczepienia

Do wszystkich punktów szczepień powszechnych można dotrzeć Warszawskim Transportem Miejskim.

Dojazd do największego z nich, zorganizowanego na stadionie Legii zapewni specjalna linia autobusowa 901, która będzie kursowała z Dworca Centralnego, przez centrum miasta, z dogodnymi przesiadkami z obu linii metra. Autobusy linii 901 będą kursowały w godzinach 7.30 – 18.40 co 15 minut; w niedzielę 16 maja wyjątkowo do godziny 12.45. Oprócz specjalnie uruchomionej linii dojazd do stadionu Legii zapewniają również autobusy: 107, 108, 138, 143, 151, 159, 162, 182, 187, 188, 411, 502, 514, 520, 523 i 525, które zatrzymują się na przystanku „Rozbrat". Powrót do centrum miasta umożliwiają również linie 109 i 171.

Do hali sportowej OSiR Targówek przy ul. Ossowskiego 25 można dojechać liniami 120, 156, 160, 212, 269 i 527. Autobusy zatrzymują się na przystanku „DKS Targówek". Niedaleko hali znajduje się również stacja II linii metra – Targówek Mieszkaniowy.

Do punktu szczepień w Białołęckim Ośrodek Sportu przy ul. Strumykowej 21 chętni, którzy chcą skorzystać ze szczepienia, dojadą do przystanku „Nowodwory" tramwajem linii 2 lub autobusami linii: 126, 186, 211, 509, 516 i 518.

Do Wawerskiego Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1a, gdzie również znajduje się punkt szczepień powszechnych, można dojechać autobusami linii 115, 119 i 147 (przystanek „Wawer-Ratusz"). Dodatkowo można skorzystać z pociągów SKM linii S1 i Kolei Mazowieckich R7 wysiadając na stacji PKP Międzylesie.

MBL

FOTO PIXABAY

Wracamy do szkoły!

Szkolenia dla nauczycieli, poradnik dla dyrektorów, kompleksowa oferta miejskich placówek dla uczniów i rodziców – Warszawa przygotowała działania, które ułatwią dzieciom i młodzieży powrót do szkół po ponad roku od zmiany trybu nauki na zdalną i hybrydową.

31 maja uczniowie wracają do nauki stacjonarnej. Po długiej nieobecności muszą odnaleźć się w rzeczywistości, w której stres i strach będzie przeplatał się z radością z powrotu.

Naszym priorytetem jest dostrzeżenie każdego ucznia, jego potrzeb i lęków. Wiemy, że w wyniku pandemii pogorszeniu uległa kondycja fizyczna, psychiczna i emocjonalna najmłodszych warszawiaków. Wiele rodzin przeżyło tragedie, odejścia najbliższych. Poprzez wdrożenie kompleksowych programów, chcemy zapewnić jak najlepsze warunki w powrocie do szkół – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy. – Od roku patrzymy na świat przez pryzmat pandemii. Musimy zmienić perspektywę i pokazać uczniom, jak inspirujący może być świat, wzbudzić ich kreatywność, oderwać od ekranów komputerów i smartfonów – dodaje prezydent.

Z myślą o dyrektorach i nauczycielach Warszawa przygotowała poradnik na czas organizacji przyjaznego dla uczniów powrotu do nauki stacjonarnej. Zawiera on rekomendacje, szkolenia, scenariusze zajęć, jak również prezentuje miejską ofertę kulturalną, sportową, psychologiczną, którą wychowawcy mogą zainteresować swoich podopiecznych. Dla zarządzających szkołą opracowana została lista „Moje zadania jako dyrektora" do wykorzystania przed powrotem młodzieży, jak i w kolejnych tygodniach.

Eksperci przygotowali szkolenia, które pomogą przygotować się do nowych warunków pracy oraz podjąć działania na rzecz poprawy dobrostanu psychicznego dzieci i młodzieży. 17 maja odbyło się pierwsze szkolenie „Powrót uczniów i uczennic do szkół – jak wesprzeć siebie i klasę?", na które miasto zaprosiło nauczycieli.

Stolica nie zapomina też o rodzicach. Specjalnie dla nich realizuje cykl otwartych webinariów na temat profilaktyki zdrowia psychicznego oraz szkolenia w ramach cyklów: Psychoteka dla rodziców, Rodzic 3.0, Rodzic na 6+. To inicjatywy, które spotkały się z bardzo dużym odzewem rodziców nie tylko z Warszawy, ale całej Polski. To bezpłatne narzędzia, dzięki którym będą w stanie pomóc swoim dzieciom w tym trudnym czasie.

Apatia, stany depresyjne, wycofanie, brak motywacji, koncentracji, problemy ze snem to tylko niektóre z konsekwencji izolacji społecznej, na które zwracają uwagę psychologowie. Kluczowe jest podjęcie jak najszybciej działań wspierających w radzeniu sobie przez dzieci i młodzież z konsekwencjami psychicznymi i emocjonalnymi wywołanymi pandemią. W tym celu już na początku pandemii Warszawa uruchomiła Psychologiczne Centrum Wsparcia dla Rodziców i Uczniów. Jego zadaniem jest pomoc w radzeniu sobie z nowymi wyzwaniami związanymi z pandemią. W poradniach dyżurują specjaliści wspierający uczniów i rodziców.

Od lat młodzi ludzie mogą korzystać też z Młodzieżowego Telefonu Zaufania, będącego częścią systemu wsparcia psychologicznego, psychiatrycznego i pedagogicznego w stolicy. Dzielnicowe poradnie psychologiczno-pedagogiczne przygotowują ofertę zajęć w zależności od bieżących potrzeb lokalnego środowiska.

Po okresie pandemii pojawiła się wreszcie możliwość osobistego uczestnictwa w kulturze. Warszawskie muzea i galerie w ramach pierwszego etapu odmrażania instytucji kultury przygotowały ciekawe wystawy. Szczegóły na stronach internetowych placówek.

Ciekawie prezentuje się także oferta młodzieżowych domów kultury i innych placówek pozaszkolnych. W koszyku znajdziemy m.in.: zajęcia artystyczne, konkursy, plenerowe spotkania, warsztaty teatralne, taneczne, muzyczne, wokalne, plastyczne, fotograficzne, literackie, filozoficzne, programy mają na celu promowanie zdrowego stylu życia oraz zachęcanie młodzieży do uczestnictwa w sporcie.

Pandemia, związana z nią izolacja i nauka w domu, znacznie ograniczyły możliwość uprawiania sportu. Nadchodzi czas na nadrobienie strat i zadbanie o dobrą kondycję. Zarówno dorośli, jak i uczniowie zainteresowani uprawianiem konkretnych dyscyplin sportowych mogą znaleźć dla siebie interesujące propozycje na stronie Sportowa Warszawa, gdzie w ramach programu „Aktywny Warszawiak 2021" znajdują się przykłady ciekawych aktywności.

MBL

Nabór do liceów, techników i szkół branżowych

Od 17 maja można już składać wnioski o przyjęcie do klas pierwszych stołecznych szkół ponadpodstawowych. W roku szkolnym 2021/2022 na kandydatów czeka blisko 21 tys. miejsc.

Samorządowe szkoły ponadpodstawowe w roku szkolnym 2021/2022 przygotowały ok. 21 tys. miejsc. Najwięcej, bo aż 13 803 - licea ogólnokształcące, technika – 5968, a branżowe szkoły I stopnia – 1198 miejsc.

– Aby pomóc w wyborze szkoły, przygotowaliśmy wygodny przewodnik po bogatej ofercie naszych szkół ponadpodstawowych „Wybierz szkołę dla siebie". Kandydaci znajdą w nim krótkie opisy zawodów, wykaz techników, szkół branżowych I stopnia oraz liceów ogólnokształcących. A wygodne mapy pomogą zlokalizować szkołę w wybranej dzielnicy. Mam nadzieję, że dostaniecie się do wymarzonych placówek. Powodzenia – mówi wiceprezydent Renata Kaznowska.

Informator dostępny jest na stronie: edukacja.warszawa.pl.

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych w stolicy jest prowadzona wyłącznie elektronicznie pod adresem https://warszawa.edu.com.pl. Ósmoklasiści ze szkół prowadzonych przez m.st. Warszawę zalogują się loginami i hasłami, które otrzymają w swojej szkole podstawowej. Natomiast uczniowie z innych szkół i miejscowości będą musieli założyć konto samodzielnie.

Wnioski o przyjęcie do klas pierwszych szkoły ponadpodstawowej wraz z dokumentami można składać do 21 czerwca, a w przypadku oddziałów dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych, sportowych, mistrzostwa sportowego, przygotowania sportowego oraz oddziałów, do których obowiązuje sprawdzian uzdolnień kierunkowych – od 17 do 31 maja.

Od 1 do 14 czerwca w szkołach przeprowadzane będą sprawdziany uzdolnień kierunkowych, kompetencji językowych, predyspozycji językowych i próby sprawności fizycznej (terminy sprawdzianów ustalają dyrektorzy). Wyniki zostaną ogłoszone do 17 czerwca.

Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenie o wynikach egzaminu ósmoklasisty będzie można dołączyć do wniosku od 25 czerwca do 14 lipca.

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną ogłoszone 22 lipca, a listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych - 2 sierpnia. Postępowanie uzupełniające w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych będzie prowadzone od 3 sierpnia.

Uwaga! Powyższe terminy nie dotyczą szkół policealnych, branżowych szkół II stopnia oraz szkół dla dorosłych. Harmonogramy postępowania rekrutacyjnego do tych szkół ogłosi kurator oświaty.

Wydrukowany i podpisany wniosek kandydat będzie składał w szkole pierwszego wyboru wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie kryteriów. Można będzie to zrobić osobiście, przesłać skany mailem na adres podany na stronie internetowej szkoły lub złożyć bezpośrednio w systemie elektronicznego naboru.

Janusz I Starszy – najprawdziwszy dobrodziej naszego miasta

To jemu Warszawa zawdzięcza bycie stolicą?

Książę Mazowiecki z okresu panowania w Polsce Władysława Jagiełły umocnił polsko-mazowieckie stosunki, przeniósł stolicę z Czerska do Warszawy, zreformował administrację. Janusz I Starszy posiada swoje ulice i upamiętnienia, ale w świadomości mieszkańców stolicy jest w dużej mierze postacią anonimową. Przybliżamy sylwetkę wybitnego władcy Mazowsza.

O młodości księcia Janusza wiemy niewiele. Urodził się około roku 1346, w czasach, gdy Mazowsze często padało ofiarą najazdów Litwinów. W roku 1374, jeszcze za życia swego ojca, otrzymał wraz z bratem część ziem mazowieckich. Januszowi przypadły ziemie: warszawska, ciechanowska, zakroczymska i wiska. Władze zwierzchnią wciąż zachowywał ojciec Siemowit III. Dopiero po jego śmierci w 1381 Janusz objął na przydzielonych ziemiach samodzielne stery.

Stolica w Warszawie

Dla Mazowsza prawdziwym ukojeniem była unia polsko-litewska. Dzięki niej sąsiedzi ze wschodu przestali najeżdżać okolice Wisły. Rozwinęły się też nowe rynki zbytu. Janusz I pamiętał jednak, że żaden pakt nie trwa wiecznie. Książe zabrał się więc do rozbudowy umocnień.

Miejsce pochówku Janusza Starszego i Bolesława III w bazylice archikatedralnej św. Jana w Warszawie. Fot. wikipedia

Za jego czasów powstały gotyckie umocnienia m.in. w Czersku, Liwie, Rawie Mazowieckiej czy Ciechanowie. Rozwijano też handel i osadnictwo, widząc przyszłość we współpracy z Hanzą - związkiem miast kupieckich. Podczas rządów Janusza lokowano łącznie 24 miasta. Mazowsze korzystało z koniunktury, którą zapewniła im unia polsko-litewska. Spośród licznych fundacji kościelnych do dzisiaj przetrwały: Kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrołęce, kościół św. Anny w Różanie oraz kościół Najświętszej Maryi Panny w Nowogrodzie.

Skąd jednak w księciu taki zmysł do rozbudowy? Janusz spędził młodość na dworze króla Kazimierza Wielkiego, gdzie widział transformację Polski w nowoczesne, późnośredniowieczne państwo. Największe jednak zasługi książę miał dla Warszawy. To właśnie to miasto najczęściej pełniło funkcję rezydencjonalną dla władcy i jego dworu. Dokończono mury miejskie, powstała Wieża Marszałkowska, po której dziś pozostał już tylko fundament.

Na początku XV wieku, około roku 1406, nastąpiło trwałe przeniesienie stolicy ziem mazowieckich z Czerska do Warszawy. Wydarzenie to poprzedziło przeniesienie kolegiaty na Stare Miasto. W Warszawie powstał też zamek tzw. Curia Maior (Dwór Wielki). Posiadający trzy kondygnacje gotycki budynek służył jako mieszkanie dla księcia i jego rodziny. W 1422 gościł tu sam król Władysław Jagiełło. Dawny zamek księcia został wykorzystany przez

Zygmunta III Wazę jako podstawa przyszłego Zamku Królewskiego. Dzisiejsza Wieża Władysławowska, to niegdysiejsza Wieża Okrągła, zaś gotyckie łuki do dzisiaj widać w architekturze budynku.

Sojusz z Polską, wojna z Krzyżakami

Spuścizna Janusza I Starszego to jednak nie tylko zamki i prawa. Książe dążył do zacieśnienia współpracy z Polską. Był wiernym lennikiem Władysława Jagiełły, któremu złożył hołd w 1387 roku. Już trzy lata później książę, wraz z rycerzami z Mazowsza, wziął udział w wyprawie na Litwie, skierowanej przeciwko okupującym jej ziemie Krzyżakom.

Niestety, w roku 1394 Janusz, wizytujący budowę zamku w Złotorii n. Narwią został uwięziony przez Krzyżaków i osadzony w Malborku. Dzięki wstawiennictwu Władysława Jagiełły księcia uwolniono jeszcze w tym samym roku. Po bitwie pod Grunwaldem Władysław Jagiełło przekazał Januszowi zamki w Ostródzie, Nidzicy i Olsztynie. Niestety, pokój toruński spowodował, że książę musiał zwrócić ziemie i Polska wciąż nie miała dostępu do ujścia Wisły, tak cennego gospodarczo. Do końca życia Janusz I Starszy był wiernym sojusznikiem Polski. Jego syn Bolesław brał udział w wyprawach na Krzyżaków. Niestety, książę mazowiecki nie dożył odzyskania Pomorza od zakonników. W 1429 roku umarł na zamku w Czerski, zaś jego grób znajduje się w kościele św. Jana.

Spuścizna księcia Janusza dla Mazowsza jest nie do przecenienia. Nauki na dworze króla Kazimierza Wielkiego nie poszły w las. Książę mazowiecki zreformował swoje lenno na kształt reform w Koronie. Dzięki wysiłkom Janusza Mazowsze dołączyło do nowoczesnych średniowiecznych państw, opartych na sprawnej administracji, handlu i bogacących się miastach, chronionych przez mury i zamki.

Piotr Celej

Znowu rozbrzmiewa muzyka Chopina...

W niedzielę 16 maja amerykański pianista Kevin Kenner swym występem zainaugurował otwarcie 62. sezonu warszawskich Koncertów Chopinowskich. Tak, jak i w ubiegłym roku, recitali najwybitniejszych polskich i zagranicznych pianistów będzie można słuchać w każdą niedzielę począwszy od godziny 12 na stronie internetowej Muzeum Łazienek Królewskich.

Dokładnie w tym samym czasie muzyka wielkiego polskiego kompozytora popłynie z głośników ustawionych w głównych punktach ogrodów łazienkowskich, umilając tym samym niedzielny spacer po tym pięknym miejscu. Występy pianistów nagrywane są we wnętrzach Sali Balowej Łazienkowskiego Pałacu na Wyspie.

Koncerty Chopinowskie, organizowane przez Łazienki Królewskie we współpracy ze Stołeczną Estradą i Towarzystwem im. Fryderyka Chopina począwszy od 1959 roku, są jedną z najstarszych imprez muzycznych stolicy i niezaprzeczalnie stanowią jej kulturalną wizytówkę. W skali wielu lat formuła koncertów ulegała różnym zmianom, by finalnie przybrać formę klasycznych recitali, odbywających się w każdą niedzielę od połowy maja do końca września pod Pomnikiem Fryderyka Chopina w Łazienkach Królewskich.

Dla pianistów z całego świata możliwość występu przed publicznością zgromadzoną wokół Pomnika Chopina stanowi wielki zaszczyt i wyróżnienie, pomimo różnych niedogodności, które mogą towarzyszyć tego typu koncertom w plenerze, takich jak na przykład, padający deszcz, silny wiatr czy niska temperatura. W tym roku w ramach wydarzenia będziemy mogli usłyszeć muzykę Chopina w wykonaniu Łukasza Byrdy w dniu 23 maja, Aleksandry Hortensji Dąbek w dniu 30 maja, Mateusza Tomica w dniu 6 czerwca, Viet Trung Nguyen w dniu 13 czerwca, Macieja Wota w dniu 20 czerwca, Edwarda Wolanina w dniu 27 czerwca oraz Mateusza Krzyżowskiego w dniu 4 lipca.

Do kontynuowania wydarzenia w formie online skłoniła organizatorów nie tylko trwająca wciąż pandemia COVID-19, ale też spory sukces ubiegłorocznej wirtualnej edycji koncertów, dzięki, której nie tylko osoby przebywające w Warszawie, ale też miłośnicy twórczości chopinowskiej z całej Polski, a nawet i z całego świata mogli słuchać muzyki swego idola w wykonaniu największych współczesnych wirtuozów fortepianu. Z drugiej jednak strony, wielu melomanów uważa, że brak bezpośredniego kontaktu z wykonawcą, brak możliwości oglądania pianisty w czasie koncertu oraz niemożność cieszenia się słuchanym dziełem w towarzystwie innych osób sprawia, że muzyka traci część swej tożsamości. Dokładnie takie rozważania nad sposobem odbioru muzyki nie tylko poprzez zmysł słuchu, ale też poprzez inne zmysły stanowią centralny punkt zainteresowania wystawy „Widzę muzykę", która miała swe otwarcie w dniu 15 maja w Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie. Wystawa potrwa do 12 września i jest dostępna dla zwiedzających od wtorku do niedzieli w godzinach otwarcia placówki, czyli od 11 do 19. Ostatnie wejście na wystawę o 18:15. Na ekspozycji zobaczymy przedmioty wyłącznie z kolekcji Muzeum Fryderyka Chopina, które dotąd znajdowały się w archiwum placówki. Podziwiać możemy, między innymi, obrazy, dla których inspiracją stała się muzyka Chopina, takie jak „Polonez op. 53 Fryderyka Chopina" czy „Mazurek op. 30 nr 4 Fryderyka Chopina" pędzla Zygmunta Badowskiego.

Niewątpliwie wielką atrakcją są rysunki wykonane przez samego kompozytora w latach jego wczesnej młodości: „Pejzaż z wiatrakiem" oraz „Pejzaż z mostkiem". Oba zaskakują niesamowitą precyzją. Organizatorzy wydarzenia przypominają nam o tym, że Chopin był uzdolniony nie tylko muzycznie, ale również literacko, teatralnie i plastycznie.

W ramach wystawy zaaranżowane zostało pomieszczenie „błękitny ton", w którym słuchać można chopinowskiej muzyki. Ściany pokoju podświetlone są na kolor zimno niebieski, który ma wpływać na szczególny sposób odbioru słuchanej muzyki. Kurator wystawy zaprasza nas także do interaktywnej zabawy – na jednej ze ścian znajdują się plakaty anonsujące różne wydarzenia z muzyką Chopina w roli głównej. Plakaty wykonane zostały przez wybitnych przedstawicieli Polskiej Szkoły Plakatu, a zobaczymy na nich różne motywy nasuwające skojarzenia z wybitnym kompozytorem, takie jak klawiatura fortepianu, nuty, wierzby, szkic profilu muzyka, jego podpis, polska flaga i inne symbole narodowe. Każdy z odwiedzających wystawę gości zaproszony jest do samodzielnego ułożenia poszczególnych plakatów w wybranej przez siebie kolejności, a następnie wykonania zdjęcia i przesłania do twórców wystawy wraz ze swym komentarzem.

Dla tych, którzy zdecydują się zobaczyć wystawę, a nigdy dotąd nie byli z wizytą w Muzeum Fryderyka Chopina, mieszczącym się w Pałacu Ostrogskich przy ulicy Okólnik 1, jest to doskonała okazja, by zapoznać się ze zbiorami tej pięknej i nowoczesnej placówki i posłuchać chopinowskiej muzyki w wykonaniu wybitnych pianistów z całego świata. Multimedialne muzeum posiada w swych zbiorach największą na świecie kolekcję pamiątek po kompozytorze, takich jak należące niegdyś do muzyka złoty zegarek kieszonkowy, breloczek w kształcie beczułki z monogramem FC, serwetę wyhaftowaną dla ukochanego przez George Sand czy ołówek, którego Chopin używał do zapisu nut. Najcenniejszym eksponatem jest fortepian marki Ignace Pleyel, na którym muzyk grał przez ostatnie dwa lata swego życia.

Katarzyna Nowińska

Ostatni fortepian Chopina.

Wojtek Dąbrowski

MATURA 2021

TEST Z JĘZYKA POLSKIEGO DLA MATURZYSTEK

Dziś mam dla maturzystek prosty test z polskiego.
Skorzystaj z rad Bralczyka. Z nich jasno wynika,
Czy mówić: On ma długi czy On ma długiego?
Użyjesz dopełniacza czy raczej biernika?

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

17 LAT POLSKI W UE
17 LAT KABARETU MKWD
DOM KULTURY STOKŁOSY
28.05.2021 GODZ.18:00

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Można tylko powspominać...

Kilka dni temu postanowiłem obejrzeć film „Kobieta w oknie" (ang. The Woman in the Window) dostępny w serwisie Netflix. Jest to trwający 1 godz. 41 minut thriller produkcji amerykańskiej z 2021 roku. Sam film jest dość marny, żeby nie powiedzieć gorzej – bardzo słaby. Sztampowy scenariusz oraz przewidywalna do bólu akcja składają się na byle jaki efekt końcowy. Dodatkowo osłabiają go banalne efekty operatorskie. Krótko mówiąc, całość nie jest warta, aby poświęcić jej wspomnianą już godzinę i 41 minut. W ogóle, film jest niewiele wart poza grą Amy Lou Adams, która wcieliła się w rolę cierpiącej na agorafobię kobiety (Anny Fox). Odkrywa ona szokujące tajemnice swoich nowych sąsiadów, staje się świadkiem aktów przemocy, a także brutalnej zbrodni. Do obejrzenia filmu zachęciło mnie nazwisko Gary'ego Oldmana w obsadzie, co tłumaczy mnie (mam nadzieję), gdyby ktoś chciał zarzucić mi brak gustu. Reasumując, nikomu nie polecam tego „dzieła", bo wieje nudą i tandetą. Aż dziw, że znany z całkiem niezłych ról Gary Oldman zdecydował się na udział w czymś takim. A jednak…

Na miano thrillera dla swojego nieudanego dzieła reżyser próbuje zapracować stosując akcje przypominające te z filmu „Krzyk" i tysięcy innych tego typu. Chociaż hałasów w „Kobiecie w oknie" jest wiele, to parafrazując nieco tytuł komedii Williama Szekspira, pt. „Wiele hałasu o nic" – jest to wiele hałasu na nic. Na szczęście, mimo hałasu, przesypiałem niektóre fragmenty. Dzięki temu udało mi się dotrwać do końca. Sam film to porażka, ale nie jedyna. Jeszcze gorszy okazał się lektor, a właściwie lektorka. Być może jestem zbyt wymagający, bo nie byłem w stanie wytrzymać jej wysiłków, polegających jedynie na czytaniu poszczególnych zdań, bez akcentów, bez żadnych emocji. Ot tak, po prostu przeczytane zdania. Całość była poszarpana niczym strój stracha na wróble po dekadach niszczenia na polu. Jedyną opcją, aby to znieść, było wyłączenie polskiego głosu i przejście na oryginalny angielski.

Może kogoś zastanawiać – dlaczego piszę o filmie, o którym nie warto mówić, a tym bardziej pisać. Robię to, bo widać tu fragment szerszego zjawiska, z jakim mamy do czynienia w kulturze i w mediach. Mówię o kulturze słowa, a raczej o jej braku, bo poczynając od końca lat 70. o ową kulturę coraz trudniej. Fatalny lektor może popsuć przyjemność oglądania filmu czy słuchania tekstu. Oczywiście, jest też odwrotnie, dobry lektor może podnieść wartość i uatrakcyjnić cały przekaz. Na naszym rynku medialnym jest parę wybijających się nazwisk z krótkiej listy lektorów. Podkreślam, że jest ich naprawdę niewielu, najwyżej kilkoro. Co ciekawe, na czele stawki (w mojej ocenie) znajduje się kobieta. Jest nią znana z rozmaitych mediów lektorka, dziennikarka, prezenterka programów informacyjnych – Krystyna Czubówna. Obdarzona przez naturę głosem, którego chętnie się słucha, mówi pięknie, w dodatku ze zrozumieniem tekstu, a to nie zdarza się zbyt często, zwłaszcza w filmach i filmikach wrzucanych masowo na You Tube lub inne portale filmowe, których jest już trochę w Internecie. Pani Krystyna potrafi podnieść rangę filmów dokumentalnych, najczęściej dokumentalnych, ale też wszelkich innych dodając do obrazu swój niezwykły głos. Pozwala widzowi lub słuchaczowi skupić się na treści, a nie na błędach językowych, jak to ma miejsce nierzadko w przypadku drugorzędnych, nie najlepszych lektorów. Żeby być sprawiedliwym trzeba zauważyć, że mężczyźni też mają swoje zasługi, jeśli chodzi o użyczanie głosu w radiu, TV, czy w filmach. Na czele męskiej stawki umieściłbym aktora filmowego, teatralnego, predestynowanego do wszelkiego rodzaju dubbingu – Krzysztofa Gosztyłę. To w ogóle jeden z najlepszych głosów męskich pojawiających się w mediach.

„Należę do pokolenia, które wychowało się w czasach, kiedy w mediach, w teatrze, w kinie w telewizji i w radiu można było posłuchać całej plejady znakomitych aktorów, pisarzy, publicystów, dziennikarzy, prezenterów etc."

Ostatnio coraz większą popularność zdobywają e-booki, a tu od lektora zależy bardzo wiele. Niestety, lista osób potrafiących przeczytać tekst w interesujący sposób jest krótka.

Należę do pokolenia, które wychowało się w czasach, kiedy w mediach, w teatrze, w kinie w telewizji i w radiu można było posłuchać całej plejady znakomitych aktorów, pisarzy, publicystów, dziennikarzy, prezenterów etc. Były to wielkie indywidualności, które na długie lata zapadły w pamięci społecznej. Gdzie dziś znaleźć takie postaci jak: Bohdan Tomaszewski – dziennikarz, komentator sportowy, tenisista, autor książek i scenariuszy filmowych czy Jan Ciszewski. Jego charakterystyczny głos zapewne pamiętają wszyscy, którzy go chociaż raz usłyszeli. To legendy polskiego dziennikarstwa sportowego i nie tylko.

W mediach pojawiali się znakomici gawędziarze, mistrzowie słowa jak: jedyny w swoim rodzaju Jerzy Waldorff – kompozytor, prozaik, publicysta; Wiktor Zin – architekt, profesor Politechniki Krakowskiej, generalny konserwator zabytków, prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa; Szymon Kobyliński - popularyzator wiedzy o sztuce, felietonista, autor telewizyjnego programu „Piórkiem i węglem"; Stefan Kisielewski (ps. Kisiel) – kompozytor, krytyk muzyczny, prozaik, publicysta, pedagog; Melchior Wańkowicz – pisarz, dziennikarz, reportażysta i publicysta, autor wielu książek poświęconych losom żołnierza w czasie II wojny światowej, korespondent wojenny przy II Korpusie Polskim. Jest autorem znanej książki – „Bitwa o Monte Cassino", opisującej zwycięską bitwę żołnierzy II Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Dzieło to warto przypomnieć w mijającą właśnie 76. rocznicę bitwy o Monte Cassino.

Eh! Można tylko powspominać…

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Głęboka kiesa Prezesa...

To co, PiS już dziś wygrało wybory? To pytanie, a może stwierdzenie, padło z ust mojego przyjaciela Romana – przedsiębiorcy i zdeklarowanego przeciwnika Zjednoczonej Prawicy – kiedy oglądaliśmy wspólnie w Ciechocinku sobotnie wystąpienie Prezesa. Wsadziłem mordę w kubeł, bo „no comments" było w tym momencie najlepszym wyborem. Ze słów kolegi biła prawda. W sobotę Prezes zadał skłóconej i coraz słabszej opozycji dotkliwy cios. Sędziowie, czyli pospólstwo, wkrótce orzekną, czy był to cios nokautujący. Kiedy to nastąpi? Podejrzewam, że pod koniec bieżącego, bądź na początku przyszłego roku, jak tylko sobotnie obietnice znajdą pokrycie w faktach i słupki sondaży wywindują PiS ponad poziom 35 punktów procentowych. Wtedy Prezes szybko zarządzi wybory, by skorzystać z koniunktury i pozbyć się balastu w postaci Solidarnej Polski pana Zbigniewa Ziobry oraz Porozumienia pana Jarosława Gowina. Będzie chciał rządzić samodzielnie, by nikt już nie sypał mu piasku w tryby.

Dlatego wkrótce podwyższy zapewne państwową darowiznę z 500 na 700+, wypłaci w listopadzie czternaste emerytury, wprowadzi w życie zwolnienia podatkowe od emerytur do 2500, a kwotę wolną od podatku podniesie, jak obiecał, do 30 tys. złotych. Kto wtedy podskoczy mu w wyborach? Nie widzę takiego kozaka. Nękana wewnętrznymi sporami Platforma Obywatelska słabnie w oczach, odchodzą prawdziwe tuzy polskiego parlamentaryzmu, jak ostatnio pani Róża Thun. Tylko patrzeć jak mocno naruszone pręty klatki popękają i rozpocznie się exodus, czyli ucieczki – wędrówki tych panów posłów, którzy nie wyobrażają sobie życia bez Wiejskiej.

Główny kanał uciekinierów będzie prowadził do Polski 2050 pana Szymona Hołowni, bo jest tam jeszcze sporo miejsca na wyborczych listach, a i poparcie dla tego ugrupowania systematycznie rośnie. Co wtedy z PO? Wiadomo.

Ci, którzy wierzą w cuda, niechaj cofną się pamięcią do lat dziewięćdziesiątych i przypomną sobie smutny los Unii Wolności, nazywanej partią moralnych autorytetów. Cóż tam były za nazwiska: Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Leszek Balcerowicz, Donald Tusk, Władysław Frasyniuk – w głowie mogło się zakręcić. UW powstała w 1994 r., a już na początku roku 1997 sondaże dawały jej poparcie poniżej 5 proc., choć według badań OBOP zarówno partia, jak i jej niektórzy politycy, mieli wysoką rozpoznawalność. Trochę porządzili państwem, ale 6 czerwca 2000 r. na skutek m.in. konfliktu w warszawskiej gminie Centrum UW zerwała koalicję rządową z AWS, a jej ministrowie złożyli rezygnacje. Poparcie dla partii błyskawicznie spadało i w 2001 r. elektorat w znacznej mierze odszedł do utworzonej wtedy Platformy Obywatelskiej. Wielka UW, postrzegana jako partia inteligencka, z dnia na dzień przestała istnieć. Formalnie Unia była od 1996 r. członkiem międzynarodówki chadeckiej, jednak zmieniła przynależność, klasyfikując się jako europejscy liberałowie.

Czemu partia z takimi nazwiskami, znanymi w całej Europie, tak szybko odeszła do lamusa? W sferze gospodarki UW deklarowała poglądy liberalne, natomiast w kwestiach obyczajowych nie zajmowała wyraźnego stanowiska – ktoś wewnątrz partii uznał, że lawirowanie się opłaci. I tak w klubie parlamentarnym UW, partii prawdziwych Europejczyków, dominowali… przeciwnicy prawa do aborcji oraz zwolennicy ratyfikacji konkordatu. UW opowiadała się także za całkowitą decentralizacją państwa i popierała ideę podatku liniowego oraz reformę kodeksu pracy (m.in. stopniowe wydłużenie wieku emerytalnego kobiet do 65. roku życia). Domagała się reform w służbie zdrowia idących w kierunku jej prywatyzacji. Czyli, sprywatyzować kraj, by móc nim jedynie administrować w sposób lekki, łatwy i przyjemny. W ten sposób za rządów SLD, PSL i UW na 1600 firm białe plamy wciąż skrywają historię około 38 proc. sprywatyzowanych podmiotów. Z trwającego ponad dekadę prywatyzacyjnego chaosu dopiero dzisiaj odkrywamy, jak proces ten wyglądał naprawdę i kogo dotyczył. Nadal nie możemy na przykład doliczyć się, co stało się z ponad 4 tysiącami mleczarni, które sprzedawało Ministerstwo Rolnictwa przy wsparciu Banku Światowego.

„Platforma Obywatelska sprawiła mi srogi zawód, bo nie wyciągnęła żadnych wniosków z bolesnego upadku swojej partii – matki, jaką była UW"

Platforma Obywatelska sprawiła mi srogi zawód, bo nie wyciągnęła żadnych wniosków z bolesnego upadku swojej partii – matki, jaką była UW. Podobnie jak partia moralnych autorytetów odwróciła się od ludzi, dbając wyłącznie o interesy wielkiego biznesu, sektora bankowego i po trosze zamożnej części klasy średniej. To był błąd, bo w każdej społeczności warstwa biedniejsza jest o wiele liczniejsza niż ta zamożna, a to może mieć odbicie w wyborach. Przez kilka dekad przeciętny Polak nie wierzył, że którakolwiek z partii władzy może poprawić jego los, dlatego nie chadzał na wybory. I nagle pojawił się Prezes ze swoim PiS-em i w odróżnieniu od poprzedników odwrócił się od inteligencji, wielkiego biznesu oraz zamożnej klasy średniej. Skołatani przez lata „szaraczkowie" dostrzegli swoją szansę na prawdziwą, a nie dętą wygłaszaną w przedwyborczych gadkach, poprawę swojego losu. Uwierzyli Prezesowi i wynieśli go na szczyty władzy.

A Prezes jako pierwszy polityk od 1989 roku dotrzymał słowa – dał swojemu elektoratowi to, co przed wyborami obiecał, a nawet więcej, bo dodatkowo trzynastą i czternastą emeryturę. Dał płatny roczny urlop macierzyński, bony na wakacje, dzięki któremu tysiące dzieci po raz pierwszy mogło posłuchać szumu morza. No i przede wszystkim 500+, co zmieniło na lepsze nędzny los tysięcy wielodzietnych polskich rodzin, szczególnie zaś opuszczonych przez Boga i ludzi samotnych matek. Taki ruch powinna wykonać PO w trakcie swoich ośmioletnich rządów, bo summa summarum jest on ekonomicznie opłacalny, wszak większa część tej państwowej darowizny wraca do skarbu państwa w postaci podatków i akcyzy. Nie zrobiono tego, pozwolono Prezesowi na wykonanie kroku wyprzedzającego, co zaowocowało wzięciem przez niego władzy w państwie. Dzisiaj, kiedy padają kolejne obietnice w postaci skasowania podatku od części najniższych emerytur, podwyższenia 500+ o 200 złotych i podniesienia kwoty wolnej od podatku do 30 tys. złotych, ogranie PiS w kolejnych wyborach jest moim zdaniem niewykonalne.

Ostatnio nawet nie chce mi się gadać z ludźmi na temat Prezesa i jego drużyny, bo brakuje mi argumentów. Mówię: podniesienie kwoty wolnej od podatku to straszny cios w samorządy, które czerpią środki z części PIT. Nie będzie pieniędzy na budowanie dróg, chodników, pływalni, boisk, szkół, przedszkoli. A oni na to: gówno nas to obchodzi, nie musimy spacerować po eleganckiej kostce i pławić się w basenie. Dzięki skasowaniu podatku od emerytury ja będę miał 300 zł więcej, wiesz co to dla mnie mieć więcej o 300 zł? To moje życie, bo wystarczy mi na wykup leków. Ja: ale wszystko drożeje, więc te 300 zł to ułuda, zeżre ci je drożyzna i inflacja. Co ty pieprzysz, człowieku? Dzięki Prezesowi mam dodatkowo w roku 3 tys. złotych za trzynastą i czternastą emeryturę, teraz będę mógł pomnożyć dodatkowe 300 zł przez 12 miesięcy, a to jest kolejne 3600 zł czystego zysku. Moje dwie wnuczki co miesiąc inkasują razem tysiąc zeta. To na kogo mam głosować? Co dała mi kiedykolwiek Platforma, PSL czy SLD? Nic mi nie dała, nawet jednej złotówki, kazali za to tyrać do 67 roku życia. Pieprzę ich wszystkich, głosuję na Prezesa.

No i koniec dyskusji. Choć mam już siedemdziesiątkę na karku, doskonale wiem, że nadmierne inwestowanie państwa w ludzi nic nieprodukujących, zamiast w innowacje i wybitnie zdolną młodzież, to wielki błąd. Może to na całe dekady uczynić z Polaków parobków i wyrobników, którym zagranica zleca montowanie cudzej myśli technicznej albo przykręcanie śrubek. Niestety, bardzo liczny elektorat Prezesa widzi to zupełnie inaczej. I to jest niebywale dołujące.

PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW
Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych

Coraz większe emocje na służewieckim torze

Night Tornado w dzień równie szybkie

W miniony weekend rozegrano na Służewcu gonitwy o dwie ważne nagrody. W sobotę w nagrodzie Jaroszówki (1300 m) niespodziewanie triumfował mało liczony Snow Storm, natomiast niedzielna nagroda Golejewka (2000 m) była spektaklem jednego aktora, ogiera Night Tornado, który nie dał rywalom żadnych szans.

W nagrodzie Jaroszówki pierwszym faworytem był wyhodowany w Australii i osiągający tam dobre wyniki ośmioletni wałach Comin'Through. Gonitwa miała jednak niespodziewany przebieg. Mało liczone Snow Storm i Crazy Bull odskoczyły na ostatniej prostej rywalom i zaciekle walczyły o zwycięstwo. Lepszy o koński łeb okazał się Snow Storm pod czempionem Szczepanem Mazurem. Faworyzowani Comin'Through, Umberto Caro, Caresser oraz powracający do formy Xawery rywalizowali o trzecie miejsce. Najlepszy okazał się Xawery, który o nos wyprzedził Umberto Caro. Wygrana Snow Storma przypieczętowała los graczy uczestniczących w zakładzie septyma (prawidłowe wytypowanie zwycięzców siedmiu kolejnych gonitw), bowiem już w pierwszym wyścigu zwycięstwo kompletnie nieliczonej klaczy Inulla spowodowało prawdziwe trzęsienie ziemi w końskim totalizatorze. W efekcie w sobotę nikt nie trafił septymy, której pula wzrosła w niedzielę do ponad 100 tys. zł. Po siódmej niedzielnej gonitwie pieniędzmi podzieliło się tylko czterech szczęśliwców.

Gwoździem niedzielnego mityngu był świetnie obsadzony wyścig o nagrodę Golejewka, który zgromadził na starcie śmietankę biegających w Polsce folblutów. Faworytami publiczności były zwycięzca ubiegłorocznej Wielkiej Warszawskiej ogier Night Tornado oraz triumfator ubiegłorocznych Derby silny Night Thunder. Po pechowej porażce Night Tornado w Derby trener ogiera Krzysztof Ziemiański oświadczył, że już nigdy Night Thunder nie zdoła pokonać jego podopiecznego. Przepowiednia sprawdza się – Night Tornado ograł rywala w St. Leger i Wielkiej Warszawskiej, a w niedzielę pozbawił go resztek złudzeń wygrywając pod Stefano Murą nagrodę Golejewka w fantastycznym stylu. Na końcowej prostej usiłowała mu zagrozić dosiadana przez Konrada Mazura klasowa Nemezis, triumfatorka Derby sprzed dwóch lat, ale od połowy prostej ogier całkowicie kontrolował końcową rozgrywkę. Night Thunder przygalopował na celownik dopiero na trzecim miejscu. W jedynej podczas minionego mityngu gonitwie dla kłusaków francuskich pięcioletnia derbistka Goteborg, powożona przez swojego właściciela Władysława Pandela, pokonała w przekonującym stylu wyżej notowane starsze rywalki.

Już za kilka tygodni wystartują dwuletnie folbluty. Barw stajni "Pegaz", której właścicielami są bracia Andrzej i Ryszard Zielińscy, będą bronić zakupione na Zachodzie wyjątkowo obiecujące pod kątem rodowodów dwulatki – dwie klaczki i dwa ogierki. Według właścicieli, obecnie najlepiej prezentuje się ogierek Taymour po świetnym Mukhadram (1,9 mln funtów na koncie) od klaczy Tabassum. Wyjątkowo ciekawym rodowodem legitymuje się klaczka Zayra po ogierze Zarak, synu wysoko cenionego w hodowli Dubawi, od fantastycznej i niepokonanej klaczy Zarkava, która ma wyjątkowy bilans startów 7/7 oraz 4,7 mln USD na koncie wygranych nagród. Matką klaczki Zayra jest Zallaja z hodowli Agi Khana. "Pegaz" wystawia w tym roku do boju także klaczkę Chibani po angielskim derbiście Wings of Eagles od Chokhani po Dalakhani oraz ogierka Fair Master – półbrata bardzo dobrej Furii – po Mastercraftman od Fair Breeze. Cztery wyżej wymienione młode folbluty to

Night Tornado wygrywa nagrodę Golejewka

nowa świetna i cenna krew dla polskich wyścigów konnych, a później dla rodzimej hodowli koni tej rasy.

Warto dodać, że latem 2018 r. bracia Zielińscy zakupili na Zachodzie ogiera Balios, syna wybitnego Shamardala, od matki po epokowym Galileo, osiągającego świetne wyniki na europejskich torach. Rok później stadnina "Pegaz" wzbogaciła się o pełną siostrę derbistki Nezmezis. Na aukcji Tattersalls bracia Zielińscy kupili do hodowli urodzoną w 2015 r. i wyhodowaną w Irlandii Victorię Drummond. Jej zakup sprawił, że po zakończeniu kariery wyścigowej przez Nemezis w stadninie będą kryte aż dwie córki znakomitego ogiera Sea The Stars. To kolejna inwestycja w przyszłość dwóch hodowców nie tylko dla własnej stadniny "Pegaz", ale także dla całej polskiej hodowli folblutów.

Na koniec powiem, że zapoznaliśmy się z dokumentem dotyczącym tegorocznych remontów na Służewcu finansowanych przez państwową spółkę Totalizator Sportowy, wieloletniego dzierżawcę służewieckiego hipodromu i organizatora gonitw. Na remonty przeznaczono w tym sezonie 9 mln zł, co jest kroplą w morzu potrzeb. Można jednak powiedzieć, że lepiej mieć kilka procent czegoś, niż 100 procent niczego, czyli na bezrybiu i rak ryba. Z zestawienia kosztów wynika, że aż 3,5 mln zł zostanie przeznaczonych na remonty budynku dyrekcji (2 mln) oraz pobliskiej fontanny (1,5 mln). Znacznie mniej, bo tylko 2 mln zł przeznaczono na remont zrujnowanej infrastruktury stajennej (stajnie i ciągi komunikacyjne 1 mln, budynki stajni 1 mln). Ogrodzenie będzie kosztowało 700 tys. złotych, zaś wymiana siedzeń na trybunie środkowej 400 tysięcy. Ta ostatnia pozycja może budzić pewne wątpliwości, wszak remont widowni na trybunie środkowej przeprowadzono stosunkowo niedawno. Można również dyskutować, czy kwota 1,5 mln złotych, przeznaczona na kosztowny remont zabytkowej fontanny, nie powinna zostać spożytkowana na remonty kompletnie zrujnowanych budynków stajni, z których wiele nie posiada WC, choć mamy już XXI wiek. Ocena zasadności wydatków na remonty torów nie należy jednak do mediów, lecz do środowiska wyścigowego, które jako spójna całość nie prezentuje się niestety zbyt dobrze.

W niedzielę o godzinie 17.45 wystartuje gonitwa o nagrodę Westminster Rulera (1600 m), pierwsza w sezonie ważna próba dzielności dla trzyletnich folblutów, które w lipcu walczyć będą o zwycięstwo w prestiżowym wyścigu Derby. Wystartuje sześć ogierów i jedna klacz Alis Gloriae. W roli pierwszego faworyta wystąpi Anator, którego dosiadać będzie znany służewieckiej publiczności francuski dżokej Fabien Lefebvre. Jednak w tym roku stawka najlepszych koni rocznika derbowego jest wyjątkowo wyrównana, dlatego ewentualna porażka "papierowego" faworyta nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem. Mający zadatki na klasowego wyścigowca Falvio chyba nie pokazał w majowej nagrodzie Strzegomia pełni swoich możliwości. Z pewnością tanio skóry nie sprzedadzą wybornego rodowodu Guitar Man oraz dwa konie ze stajni Krzysztofa Ziemiańskiego – Oibou i Young Thomas. Temu pierwszemu nie ułożył się ostatni wyścig, dlatego dżokej nie zmuszał ogiera na końcowej prostej do zbyt dużego wysiłku. Rewelacyjnie natomiast galopował ostatnio Young Thomas i mimo że ograł konie słabsze z III grupy, w żadnym razie nie wolno go w niedzielę zlekceważyć. Nasz typ: Falvio, Young Thomas, Guitar Man, Anator.

Ważna informacja dla kibiców: dyrekcja torów na Służewcu zadecydowała, że pewna pula biletów wstępu na wyścigowe mityngi zostanie przekazana do sprzedaży w kasach przy głównym wejściu na hipodrom. Dotychczas bilety można było nabyć wyłącznie przez Internet.

Foto: TS

Opracował Tadeusz Porębski

Urocza impreza Muzeum Historii Golfa w Polsce

Od dołka do dołka na Polu Mokotowskim

"Historia golfa zapisana w hickorowym drewnie" – pod takim hasłem w Muzeum Historii Golfa w Polsce – Kuźnia Golfa Pole Mokotowskie wszystkim chętnym, którzy w ostatnią sobotę odwiedzili to miejsce, zaprezentowało historię golfa. Wydarzenie odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów 2021.

W tegorocznym programie zaproponowaliśmy atrakcje, które oprócz polskich dziejów tego sportu, opowiedziały również historię sprzętu do gry. Tego dnia królowały hickorowe kije, a wraz z nimi prezentacja procesu ich wytwarzania wg zaleceń sprzed 100 lat. W dłoniach uczestników znalazły się główki kijów pełne tajemniczych sygnatur. Nasz Kuźniowy clubfitter wyjaśniał, co oznaczały wykuwane na główkach symbole, prezentował, z czego wykonywano trzonki (czyli tzw. szafty), jak składano kij w całość, jak powstawały pierwsze rękojeści (czyli tzw. gripy).

O godz. 15.00 wystartował pokazowy turniej golfowy na 7 dołkach pitch&putt. Rywalizacja na krótkich dystansach toczyła się do ostatniego dołka, aż ostatecznie wyłonili się zwycięzcy zdobywcy pierwszych miejsc. Obsługę turnieju zorganizowało Warszawskie Towarzystwo Golfowe, a nagrody dla zwycięzców ufundowali: Gustav Golf Resort, Marcin Paździor Chocolatier & Patissier, LepiOna Pracownia Ceramiki Katarzyna Taudul, HARMONIE producent kosmetyków naturalnych. Upominki dla wszystkich uczestników turnieju zapewnili: ręcznie robione czekolady MARTIN'S, kawa z rodzinnej włoskiej palarni Loredana Cafe, Santander Bank oraz AWF Warszawa. Muzealnym prezentem dla wszystkich było pamiątkowe wydanie, pierwsze w jęz. polskim, Reguł Gry w Golfa z 1992 r.

Po turnieju odbyła się golfowa premiera filmu z gry w golfa, nagranego gdzieś na francuskim polu w latach 20tych XX wieku. Film jest nagrany przez hr Augusta Zamoyskiego, ostatniego właściciela pałacu w Jabłoniu – tego samego, pod murami którego już w 1908 r. członkowie rodziny Zamoyskich grali w golfa (pierwsza udokumentowana wzmianka w jęz. polskim o grze w golfa na polskich ziemiach). Film pochodzi z zasobów Muzeum Literatury w Warszawie, które objęło patronatem niniejszy pokaz. Film wzbudził spore zainteresowanie wśród gości wydarzenia.

Aby do końca zadowolić uczestników, wszyscy przybyli zostali zaproszeni do rozegrania konkursu "nearest to the pin" (kto, najbliżej dołka). Cała trudność konkursu polegała na tym, że rozegrano go hickorowymi kijami, więc szanse były wyrównane. I zgodnie z powiedzeniem "szczęście początkującego", w tej konkurencji wygrały osoby, które dopiero rozpoczynają swoją golfową przygodę. Dzielnie rywalizowały Panie, którym nie przeszkadzały ani długie sukienki, ani szpilki. Nagrody firmy Harmonie oraz piłki golfowe od Polskiego Stowarzyszenia Golfa Kobiet i Klubu Golfowego Komorów wręczono w dwóch kategoriach: damskiej i męskiej. Wśród gości pierwszy raz kij golfowy w dłoniach trzymała piosenkarka Gosia Andrzejewicz. Mamy nadzieję, że zarówno w przypadku Gosi, jak i innych cudownych gości, nie będzie to ostatnie spotkanie z tym sportem. Na pewno mocno kibicujemy rozbudzonym zapałom.

Wydarzeniu towarzyszył wernisaż prac artystycznych malarki Sylwii Matejkowskiej z Agencji Artystycznej Dubisz oraz artystki pracującej z gliną z pracowni ceramicznej LepiOna Katarzyny Taudul. Sylwia, zainspirowana prasowymi odkryciami naszego Muzeum, specjalnie na dzisiejsze wydarzenie przygotowała obraz inspirowany golfowymi akcentami z lat 30-tych, który od dzisiaj na stałe zagościł w muzealnej ekspozycji. Dziękujemy serdecznie za ten dar. Prace Sylwii w Kuźni Golfa można oglądać do końca obecnego sezonu. Katarzyna zaś zainspirowała nas do poszukania ciekawej formy dla planowanej kolekcji muzealnych pamiątek.

Obsługę fotograficzną wydarzenia zapewnił Witold Smoniewski z Anatomia Fotografii. Gościnnie wspomógł fotograf Jerzy Stalęga.

Wydarzenie patronatem honorowym objął Rektor AWF Warszawa Prof. dr hab. Bartosz Molik. W tym samym bowiem czasie, w ramach Nocy Muzeów, w murach warszawskiej sportowej uczelni odbywało się "Popołudnie z golfem", a w programie m.in.: akademia gry na torach minigolfa prowadzona przez Minigolf Club Mazovia oraz konkurs "nearest to the pin" rozegrany pomiędzy polskimi studentami AWF Warszawa a zagranicznymi studentami przebywającymi w ramach wymiany stypendialnej Erasmus. Konkurs poprowadziła członkini PSGK. Uczestnicy kibicowali obydwu drużynom. Wydarzenie uświetniły pokazy zaprezentowane przez Zespół Tańca Ludowego i spacery po kompleksie, gdzie w rolę przewodników wcielili się studenci. Głównym organizatorem wydarzenia była Biblioteka AWF Warszawa.

Goście imprezy, z lewej Gosia Andrzejewicz.

Nasze Muzeum było inicjatorem połączenia sił z AWF Warszawa, aby warszawiakom zaprezentować golfa, w różnych jego ujęciach: od minigolfa sportowego, przez pokazowy turniej i konkursy, aż po historię obu dyscyplin.

Partnerami obydwóch wydarzeń byli: Warszawskie Towarzystwo Golfowe, European Association of Golf Historians & Collectors, Polskie Stowarzyszenie Golfa Kobiet, Minigolf Club Mazovia, Klub Golfowy Komorów, Agencja Artystyczna Dubisz oraz Stowarzyszenie Branży Eventowej.

Wydarzenia odbyły się dzięki olbrzymiemu wsparciu Przyjaciela i Sponsora naszego Muzeum i Biblioteki AWF Warszawa - Czesława Kruka z Edynburga. To dzięki hojności Czesława i jego pomocy, zapewniony był m.in. hickorowy sprzęt golfowy, który stanowi wyposażenie muzealnego warsztatu clubfitera. Mamy nadzieję, że ta część naszej ekspozycji będzie dalej rozbudowywana, nie tylko o nowe eksponaty, ale również wiedzę i narzędzia, a opowieść o produkcji kijów wejdzie na stałe do oferty naszych lekcji muzealnych. Pierwszą udaną prezentację mamy właśnie za sobą. Grono Sponsorów uzupełnili również Golfix Marek Zagórski, Zuwika Design Artystyczna Pracownia Modniarska oraz Winston Szkoła Golfa.

Wydarzenie patronatem medialnym objęli: Golf Channel Polska, Przy 19 dołku podcast, TV-Golf.pl, Golf Co w trawie piszczy - portal, Passa Tygodnik Sąsiadów.

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

SPRZEDAM minipralkę elektryczną , 3 kg prania, cena zł 300,- tel. 695 276 000

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię, 504 899 717
SPRZEDAM miejsce w parkingu na Pasażu Ursynowskim 5, tel. 605 500 660

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, dojeżdżam, 798 851 194
MATEMATYKA, FIZYKA, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane, Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, okolice Prażmowa, 602 770 361
MAZURY, Gąsiorowo Olsztyneckie, sprzedam działki, 602 613 658
MIESZKANIE do wynajęcia, 50 m^2 Kabaty, 662 963 063
SPRZEDAM działkę budowlano-rolną, 4800 m^2 z domem i sadem, Janików, mazowieckie, 798 851 194

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie sprzeda tematy: Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaż:
- **Centrum**, 24 m^2, 1 pok., świetny standard, 100 m od st. metra, cisza, spokój, 601 720 840
- **Ochota**, 3 pokoje 52 m^2, II p., świetny punkt, 601 720 840
- **Sadyba**, 550 m^2, wynajęte na hostel z najemcą na 10 lat, 2,5 mln. zł, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m^2, 2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Starówka**, 79 m^2, 3 pok. c.1.3 mln. zł, do neg., cisza, spokój, świetny punkt, 601 720 840
- **Targówek**, 47 m^2, parter, ok. metra, 601 720 840
- **Ursynów**, 61 m^2, 3 pok., I p., do wejścia, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW: Sadyba, Mokotów, Wilanów, Powsin, Konstancin. Zapraszamy do współpracy, 601 720 840

Domy:
- **Dom**, Łoś k. Piaseczna, 280m^2/1100m^2 działki, okazja, tylko 980 tys. zł. po remoncie, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys. zł, 601 720 840
- **Dom** Ursynów, 280 m^2, dobry standard, 601 720 840,
- **Konstancin**, 400m^2/1300m^2, ładny dom w dobrej cenie, tylko 1,9 mln zł, 601 720 840
- **Konstancin** , okazja dom wolnostojący 190/1100 m^2, jedynie 1.250 tys.zł, 601 720 840
- **Mokotów**, dom 400 m^2, 4,5 mln zł do dużych negocjacji, 601 720 840,
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne domy na sprzedaż, od 200 do 450 m^2, 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300 m^2, świetny punkt, 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 320 m^2, po remoncie, działka 420 m^2, 601 720 840
- **Superdom**, Wilanów 270 m^2, świetny standard, obok Pałacu w Wilanowie, oś. zamknięte, 3,5 mln zł, 601 720 840
- **Ursynów,** pół bliźniaka, 610 m^2 na mieszkanie lub biuro, c. 3,8 mln.zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna rezydencja 310/3500 m^2: piękny ogród, piękny dom, 601 720 840

Działki:
- **Konstancin**, działka 3300 m^2, strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m^2 pod 5 bliźniaków, dla dewelopera lub mniejsze części po 1250 m^2 każda, 601 720 840
- **Pyry**, 1900 m^2, tuż przy ul. Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł, superpunkt , 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem. Okazja 350 zł/m^2 do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m^2, pod bud.jednorodzinne, ładna działka, 601 720 840

Do wynajęcia:
- **Mokotów,** ul. Belwederska, 4 pokoje, 108 m^2, do wynajęcvia 6500 zł/m-c, 601 720

Lokale handlowe :
- **58 m^2** z dobrym najemcą, tylko 830 tys. zł.
- **Biedronka,** z najemcą. Wieloletnia umowa, 601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m^2, Warszawa, dobry standard, z parkingiem na 75 samochodów, możliwość kupna 1/2 biurowca, 601 720 840,
- **Centrum**, lokal 160 m^2 – sprzedaż – z najemcą – 10 lat, dobra inwestycja, 601 720 840
- **Grochów**, ok. Ronda Wiatraczna 240 m^2, sklep spożywczy działający, dobre dochody, do wynajęcia, 18 tys. zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5 mln. zł, z powodu braku czasu, 601 720 840
- **Kamienica** 421 m^2 + lokale handlowe, wszystko wynajęte, czynsz płacony przez najemców 20 tys/m-cznie - sprzedam, 601 720 840
- **Lokal** handlowy 120 m^2 , z najemcą, okolice Nowego Światu, 601 720 840
- **Lokal** z wieloletnim najemcą, stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów, 601 720 840
- **Mokotów** 70 m^2, lokal z najemcą, gastronomia, c. 1 mln 450 tys. zł brutto, wynajęty na 10 lat, 601 720 840
- **Mokotów**, delikatesy z najemcą, znana marka, wieloletni kontrakt, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal handlowy 90 m^2 z witryną, stan deweloperski, 601 720 840,
- **Ochota**, 100 m^2, Żabka, lokal handlowy, sprzedaż z najemcą, 601 720 840
- **Sadyba,** lokal handlowy 110 m^2 do wynajęcia, wysoki standard, witryny przy głównej ulicy, 601 720 840
- **Ursynów**-Kabaty, 128 m^2 lokal z witrynami, dobry punkt, do wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys. zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840
- **Żoliborz**, 75 m^2, wynajęty na 10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550 tys. zł , 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"
pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy (Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

OPIEKA NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI POGRZEBOWE TOBIASZ
Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

KIEROWCA na samochód ciężarowy, Piaseczno, 603 202 133
MAGAZYNIER/magazynierka, Piaseczno, 603 202 133

USŁUGI

AAA MALOWANIE tanio, szybko, solidnie. Glazurnictwo, 669 945 460
AA GLAZURA, terakota, remonty, 794 781 765

ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315
BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588
CYKLINOWANIE, 510 128 912
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
HYDRAULIK, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, gładź, 505 735 827
MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO
SONY, PANASONIC, LG, SAMSUNG I INNE
ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek, 602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

OKNA naprawy, serwis, 787 793 700
REMONTY budowlane, ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY,
budowlane, ogrodzenia,
513 137 581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530
REMONTY, malowanie, 510 128 912
RENOWACJA mebli 510 266 143
WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ 607 626 748
www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 (22) 641 22 77, (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY O KONTAKT
POD NUMEREM
509 586 627

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium

VEKA
WIŚNIOWSKI

POL-SKONE

GERDA
ROMEX
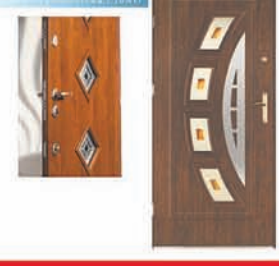

Kronika Stróżów Prawa

Porysowała samochody, bo jej przeszkadzały

Policjanci z mokotowskiego wydziału do zwalczania przestępczości przeciwko mieniu zatrzymali i przedstawili zarzuty 73-latce, która umyślnie uszkodziła kilka samochodów zaparkowanych przy ulicy Tagore'a w Warszawie. Kobieta twierdziła, że porysowała lakier w pojazdach kluczem do drzwi swojego mieszkania, ponieważ się zdenerwowała, że nie mogła przejść z zakupami.

Kobieta, którą odwiedzili policjanci, przyznała się do przestępstwa. Powiedziała, że poniosły ja nerwy, kiedy nie mogła swobodnie przejść chodnikiem z wózkiem z zakupami. Przeszkadzały jej samochody zaparkowane wzdłuż chodnika, wyjęła więc z kieszeni klucz do mieszkania i zaczęła rysować lakier w autach.

Kiedy wróciła do siebie, zaczęła tego żałować, dzwoniła nawet w tej sprawie do Straży Miejskiej i na Policję, ale nie udało jej się skontaktować, zostawiła więc tę sprawę. Policjanci przewieźli podejrzaną do komendy policji przy ul. Malczewskiego, gdzie usłyszała zarzuty umyślnego uszkodzenia mienia zagrożone karą do 5 lat więzienia. Teraz o jej dalszym losie zadecyduje sąd.

Umyślnie uszkadzała skrzynki na listy

Mokotowscy dzielnicowi zatrzymali 43-latkę podejrzaną o umyślne uszkadzanie skrzynek na listy w klatce schodowej w budynku, w którym zamieszkiwała. Kobieta odginała i wyrywała drzwiczki w skrzynkach.

Od jakiegoś czasu do dzielnicowych napływały informacje, że kobieta zamieszkująca jeden z lokali umyślnie uszkadza skrzynki na listy wiszące na parterze poprzez odginanie drzwiczek i wyrywanie ich siłą. Po tym wracała do mieszkania i nie wychodziła praktycznie przez cały dzień. Zgłoszenia do administratora okazały się bezskuteczne, ponieważ nikomu nie otwierała drzwi. Dzielnicowi jednak znaleźli na nią sposób. Mając wystarczającą ilość danych, z których wynikało, że to właśnie ona dopuszcza się przestępstwa, mundurowi ustalili, że kobieta raz dziennie, około godziny 8:00, opuszcza swoje mieszkanie i schodzi na dół budynku po to, żeby sprawdzić swoją skrzynkę na listy. Postanowili więc ją odwiedzić.

Kiedy podejrzana wyszła ze swojego mieszkania, policjanci zatrzymali ją, informując o powodach czynności. 43-latka przyznała się do przestępstwa. Tłumaczyła się, że faktycznie niszczyła skrzynki sąsiadów, ponieważ chciała sprawdzić, czy nie podbierają jej korespondencji. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Pod siedzeniem w aucie trzymał narkotyki

Ursynowscy wywiadowcy zatrzymali 21-latka podejrzanego o posiadanie środków odurzających. Mężczyzna zwrócił na siebie uwagę policjantów,

gdyż na ich widok nagle coś chował pod siedzeniem w samochodzie. Podczas kontroli zaprzeczał, by miał posiadać narkotyki. Tymczasem pod siedzeniem upchnął saszetkę, w której było kilkadziesiąt torebek foliowych z marihuaną, kokainą, haszyszem, tabletkami ekstazy oraz środkami psychotropowymi.

Około godziny 22:30 mundurowi przejeżdżali radiowozem w rejonie ulicy Bażanciej na Ursynowie. Kiedy mijali jadącego ulicą fiata, kierowca zaczął odwracać głowę w drugą stronę i nagle schylać się, jakby chciał coś upchnąć pod siedzeniem. Policjanci postanowili go wylegitymować. Na pytanie, czym było spowodowane jego zachowanie, nie potrafił racjonalnie odpowiedzieć, był najwyraźniej zdenerwowany. Zaprzeczał aby miał posiadać środki odurzające i faktycznie nie miał nic przy sobie.

Policjanci zabezpieczyli całość w policyjnym depozycie, a posiadacz narkotyków trafił o policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzuty, za które teraz sąd może go skazać nawet na 3 lata więzienia.

Uszkodził auto dla zabawy

Ursynowscy dzielnicowi zatrzymali 53-latka podejrzanego o umyślne uszkodzenie samochodu audi A7. Mężczyzna postawił dwa pachołki drogowe na pokrywie silnika, kolejny umieścił na dachu auta i jeszcze jeden na pokrywie bagażnika. Łącznie cztery, z których każdy ważył około 15 kilogramów.

Jak ustalili dzielnicowi, właściciel samochodu późnym wieczorem przyjechał nim do swojego znajomego na jedno z ursynowskich osiedli. Pojazd zaparkował w pobliżu wiaty śmietnikowej. Zostawił go na około 15 minut. Kiedy wrócił, zobaczył, że na przedniej masce, na dachu oraz na tylnej klapie bagażnika stoją 4 masywne pachołki drogowe. W wyniku stawiania ich w tych miejscach powstały widoczne zarysowania lakieru oraz wgniecenia w karoserii. Mężczyzna zawiadomił policjantów o przestępstwie, wyceniając straty na około 5000 zł. Sprawą zajęli się dzielnicowi, którzy w ciągu czterech dni ustalili, kim jest podejrzany i dokonali jego zatrzymania. 53-latek tłumaczył się, iż był przekonany, że samochód, na którym ustawił pachołki, był jego kolegi i zrobił to dla żartu. Nie miał zamiaru nikomu celowo uszkadzać auta.

Teraz ze swojego zachowania będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem, który może go skazać nawet na 5 lat więzienia i zobowiązać do naprawienia wyrządzonej szkody.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Kolektor ściekowy

Mieszkańcy Zawad i Powsina dekady czekali na obiecywaną z roku na rok kanalizację. Wreszcie się buduje! Powstaje kolektor i kolejne na jego trasie stacje pomp. I tu rodzą się pytania.

Czy stacja pomp musi być chroniona jak lotnisko, jak teren wojskowy, jak zakład penitencjarny? Czy konieczne są zasieki i zwoje drutu kolczastego? Czy stacja pomp przepompowująca ścieki, które do tej pory wpadają do przydomowych szamb, jest punktem bardziej strategicznym niż STACJA UZDATNIANIA WODY-TEREN OCHRONY BEZPOŚREDNIEJ UJĘCIA WODY PODZIEMNEJ? Czy trzeba przy okazji cywilizowania życia mieszkańców szpecić i zakłócać ich przestrzeń życiową? To jest brutalna ingerencja w krajobraz! Czy to jest konieczne?

Mieszkanka Powsina
Anna Olejnik

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Stanisław Pisarski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

4	5		3					
		1						7
2			9		8			5
				7	4		1	
		8	5			7		
				8	9		5	
6			8		2			1
		5						9
3	8		1					

			4		9	5		
					1			4
1			6		8		2	
		7	5				9	
	6							
	5	1	9					8
2		8			3			7
						3		
			8			2		9

spotkanie autorskie
MKWD
Wojtka Dąbrowskiego
Kabaret
Rezerwacja biletów tel.: 22 855 35 17
17 LAT POLSKI W UE
17 LAT KABARETU MKWD
DOM KULTURY STOKŁOSY
ul. Lachmana 5
22 855 35 17
28.05.2021
GODZ.18:00
PASSA
STO KŁOSY SBM STOKŁOSY
Występ z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala **22 443 71 00**
fax **22 443 72 91**
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców **22 443 72 00**, **22 443 71 56**, **22 443 73 01**
Policja **603 19 78 lub 112**
Ośrodek Pomocy Społecznej **22 544 12 00**
Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) **19115**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 **22 443 64 00**
Wydział Obsługi Mieszkańców **22 443 65 00**, **22 443 65 01**
Urząd Skarbowy **22 502 00 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **22 844 04 46**
Policja **22 603 11 88**
Straż Miejska **986, 22 649 40 90**
Straż Pożarna **998, 22 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 **22 44 35 000**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A **22 648 22 26**
Policja **22 842 32 61**
Straż Miejska **986, 852 16 00**
Straż Pożarna **22 596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**
Starostwo Powiatowe **757 20 51**
Urząd Skarbowy **726 67 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **535 91 93**
Policja **997**, **756 70 16...18**
Straż Miejska **701 76 95**, **986**
Straż Pożarna **998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe **992**
Pogotowie Elektryczne **701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne **603 309 399**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77 **22 484 23 00, 22 484 23 10**
Policja **997, 756 42 17**
Straż Miejska **757 65 49**
Straż Pożarna **998, 750 18 19**
Pogotowie **999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60 **757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe **999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 **756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej **701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence **757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie **756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej **757 92 32**
Policja **997**, **757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji **756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna **757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie **756-15-25**
w Nowej Woli **756-73-10**
Straż Miejska **986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe **992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne **991**, **756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne **994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mroński, Wojciech Dąbrowski, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń **– Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama **– Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397; PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.**

26 maja Dzień Matki

Oferta ważna od 20.05 do 26.05.2021 r.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

LINDOR ORANGE/ STRAWBERRIES & CREAM
Lindt & Sprungli (Poland)
137 g
cena za 1 kg = 72,91
1 szt.
9,99 ~~16,99~~
41% TANIEJ!

PRALIKI GLITTER BAG
Poczta Kwiatowa Sp z o.o.
150 g
cena za 1 kg = 206,60
1 szt.
30,99 ~~34,99~~

KUBEK 400 ML
W OPAKOWANIU
Kano Anna Olędzka
1 szt.
29,99 ~~35,99~~
16% TANIEJ!

MOZART FILIŻANKA
Poczta Kwiatowa Sp z o.o.
120 g
cena za 1 kg = 291,58
1 szt.
34,99 ~~54,99~~
36% TANIEJ!

BUTELECZKI COFFEE
Poczta Kwiatowa Sp z o.o.
250 g
cena za 1 kg =123,96
1 szt.
30,99 ~~38,99~~

SAINTPAULIA 20 CM/ KALANCHOE 25 CM
RIM Kowalczyk
1 szt.
9,99 ~~12,99~~
23% TANIEJ!

PRALINY ELODIE
Poczta Kwiatowa Sp z o.o.
250 g
cena za 1 kg = 199,96
1 opak.
49,99 ~~54,99~~

STEPHANOTIS 40 CM
RIM Kowalczyk
1 szt.
19,99 ~~29,99~~
33% TANIEJ!

-50%
14,99 1 szt.
cena z kuponem
AKTYWUJ
29,99 1 szt.
cena bez kuponu

PODUSZKA
rozmiar 40 x 40 cm
mix wzorów

SZANUJMY JEDZENIE

Jak możesz zmniejszyć ilość marnowanego jedzenia?

DBAMY I MAMY

1. PLANUJ ZAKUPY I POSIŁKI
2. ZAMRAŻAJ W CELU DŁUŻSZEGO PRZECHOWYWANIA ŻYWNOŚCI
3. KOMPONUJ POSIŁKI Z RESZTEK JEDZENIA

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW WE WSPÓŁPRACY Z Banki Żywności

Oferta ważna od 20.05 do 26.05.2021 r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacji na ten temat udziela Punkt Obsługi Klienta sklepu. Oferta z gazetki dotyczy sklepów: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl leclerc.pl

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

GALERIA KEN CENTER
galeriakencenter

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin